KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 176 (12959) Wtorek, 10 września 1996 r. cena 90 ct

Pokłosie przedwyborczych konferencji

Partie zatwierdziły listę kandydatów na posłów do Sejmu

Na liście kandydatów LDPP na posłów do Sejmu, zatwierdzonej podczas drugiej części sobotniego piątego zjazdu partii rządzącej, figuruje około 120 nazwisk.

Jako pierwszy na listę LDPP wpisany został jej przewodniczący, marszałek Sejmu Česlovas Juršėnas, jako drugi — premier Laurinas Mindaugas Stankevičius.

W pierwszej dziesiątce na liście partii rządzącej znaleźli się minister rolnictwa Vytautas Einoris, posłanka Sigita Burbienė, poseł, minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, a także posłowie Mykolas Pronckus, wicestarosta frakcji LDPP Justinas Karosas, starosta frakcji LDPP Gediminas Kirkilas, poseł Artur Płokszto, posłanka Irena Šiaulienė.

***

Na sobotniej przedwyborczej konferencji Litewskiej Partii Kobiet zatwierdzona została ostateczna lista kandydatów tej partii na posłów do Sejmu, na której figuruje 85 nazwisk. 47 kandydatur Litewska Partia Kobiet zgłosi w okręgach jednomandatowych.

Jako pierwsza na liście Litewskiej Partii Kobiet wpisana została jej przewodnicząca Kazimiera Prunskienė, jako druga — minister budownictwa i urbanistyki Aldona Baranauskienė, następnie idą wiceprzewodnicząca tej partii Asta Lapinskienė, dyrektor generalny SA "Cotton" Monika Gerveckienė, wiceprzewodnicząca partii Virginija Apanavičienė. W pierwszej dziesiątce znaleźli się również prezes stowarzyszenia audytorów i księgowych Ona Žekienė, eksminister Leonas Ašmantas, wicedyrektor przedsiębiorstwa o specjalnym przeznaczeniu "Stabuva" Wileńskiego Samorządu Miejskiego Elena Maciulskienė, docent Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego Zita Žebrauskienė, kierowniczka indywidualnego przedsiębiorstwa konsultowania biznesu Valerija Braziene.

***

Związek Ojczyzny (Konserwatyści Litewscy) zatwierdził swoją listę kandydatów na posłów do Sejmu. Liczy ona 120 nazwisk. Lista zatwierdzona została na konferencji Związku Ojczyzny, jaka odbyła się w sobotę w Wilnie. Jednocześnie zatwierdzono ostateczną redakcję programu wyborczego konserwatystów "Litewski sukces". Pierwszym kandydatem na posła do Sejmu został Vytautas Landsbergis, w dalszej kolejności — Elvyra Kunevičienė, Gediminas Vagnorius, Arvydas Vidžiūnas.

Konserwatyści zgłoszą 66 kandydatów w jednomandatowych okręgach wyborczych. Wśród nich jest również akademik Raimundas Rajeckas, który nie figuruje na liście kandydatów Związku Ojczyzny w wielomandatowym okręgu wyborczym. Wszyscy pozostali zgłaszani w okręgach jednomandatowych kandydaci wpisani są na listę Związku Ojczyzny.

***

Litewska Partia Gospodarcza (LPG) zatwierdziła swą ostateczną listę kandydatów na posłów do Sejmu

Łącznie LPG zgłosi do nowego Sejmu 118 kandydatów. Jako pierwszy na liście figuruje przewodniczący tej partii Klemensas Šeputis i przewodniczący zarządu LPG Leonas Jankauskas.

Lista zatwierdzona została na sobotnim posiedzeniu rady tej partii. Następnie odbyło się seminarium kandydatów LPG na posłów. Jak podaje służba informacyjna tej partii, omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną, a także gospodarczą Litwy oraz program organizowania kampanii wyborczej.

Na wesołą nutę

W Solecznikach śpiewali po białorusku

W Solecznikach zamieszkują liczni Białorusini. Przed dwoma laty otwarto tu Białoruskie Centrum Kultury, aktywnie propagujące kulturę białoruską współistniejącą z kulturami tego regionu. Z inicjatywy centrum w ubiegłą niedzielę w Solecznikach odbyło się święto białoruskiej piosenki.

— Z ideą takiego święta nosiliśmy się dawno — powiedział Leon Muraszko, zasłużony artysta republiki, kierownik artystyczny wspomnianego święta. — A gdy idea zaczęła wcielać się w życie, postanowiliśmy, że święto białoruskiej pieśni powinno się odbyć na granicy z Białorusią. Dlatego wybraliśmy Solecznicki.

Mówiąc o znaczeniu święta L. Muraszko zaakcentował, że jest to pierwszy taki przegląd piosenki białoruskiej na Litwie, chociaż ma ona tutaj głębokie korzenie historyczne. Białoruska pieśń nie zaginęła, żyje tutaj.

Święto białoruskiej piosenki odbywało się w solecznickim domu kultury, w przepełnionej sali. Trudno wprost wymienić wszystkich uczestników. Śpiewały dzieci z przedszkola i dorośli. Wspaniale wystąpił zespół ze wsi Kamionka. Widzom spodobały się piosenki zespołów z Druskiennik, Visaginasu i in. Słuchaczy oczarowały piosenki w wykonaniu L. Muraszki.

(Dokończenie na str. 3)

ARDENA

Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT

WILNO
TEL 26-08-19

KAWIARNIA Alinka
OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH OKAZJI
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94.

Sentencja dnia

Największym wrogiem prawa jest przywilej.

M. Ebner-Eschenbach

Fotoreportaż

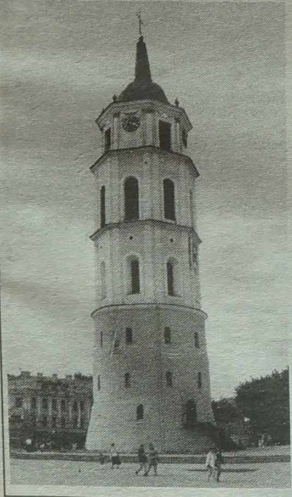

Wilno — takim jest...

Historycy, archeolodzy, restauratorzy patrząc na dzwonnicę wciąż odczytują z niej wiele nowych kart historii naszego miasta. Była to dawna wieża obronna Zamku Dolnego, o czym świadczą szeregi okienek strzelniczych.

Dzwonnica widziała wiele. Pożogi, grabieże, zmiany rządów. Burzona, palona, odbudowywana, restaurowana. Ostatni raz odnowiona przed trzema laty w związku z wizytą na Litwie papieża Jana Pawła II. Wtedy to też odsłonięty został starożytny fragment dolnej części budowli, wzniesionej z głazów polnych i cegły.

Dla wielu wilnian — dzwonnica — to serce miasta. To właśnie tu, na Placu Katedralnym, jak gdyby zbiegają się wszystkie arterie życia miasta. Miasta tak bardzo starego, a jednocześnie tak bardzo nowego. Wabiącego witrynami bogatych sklepów, sznurami superdrogich zagranicznych samochodów, odnowionymi elewacjami kamienic.

A jednocześnie przykuwająca wzrok ciągle rosnąca liczba ludzi, proszących o jałmużnę. Rozpoczynając od dzieci, a kończąc na emerytach w wózkach inwalidzkich.

Miasto fantastycznych imprez międzynarodowych, miasto dzieci, zmuszonych żebrać i pracować zamiast uczyć się w szkole...

Takim zobaczył Cię fotoreporter podczas wędrówki w piękny słoneczny dzień wrześniowy...

H.G.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

W kilku zdaniach

* W siedzibie NATO w Brukseli odbyły się konsultacje na temat układu o broni konwencjonalnej w Europie. Na spotkaniu, w którym uczestniczyli również eksperci Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy oraz dyplomaci ambasady w Brukseli, odbyła się dyskusja poświęcona realizacji układu oraz sprawom przyszłości.

* W niedzielę wileńscy Franciszkanie, osoby świeckie oraz Ruch Trzeźwości im. biskupa M. Valančiusa zorganizowali pielgrzymkę do trockiego kościoła Nawiedzenia NMP.

Kościół trocki od dawna słynie z obrazu Matki Bożej. Powiadają, że ten obraz podarował Trokom sam Witold Wielki. Od razu, gdy tylko znalazł się w kościele trockim, obraz zasłynął cudami. Aby się pomodlić przed obrazem Matki Boskiej Trockiej, podążały pielgrzymki nie tylko z Litwy, ale i z sąsiednich krajów. Opowiadają, że w roku 1603 Matka Boska Trocka ocaliła miasto przed zarazą i głodem. Od tego czasu z Wilna do Trok zaczęły podążać pielgrzymki. W roku 1718 cudowny obraz w kościele trockim — Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus — został ukoronowany przez Stolicę Apostolską. W roku 1995 obraz został odrestaurowany i na odpuście maryjnym uczczony pielgrzymką. Ma się ponownie odrodzić dawna tradycja pielgrzymek.

* W związku z prowadzeniem prac remontowych w dniach 16 i 17 września zostaną odwołane pociągi nr 493/494 relacji Wilno — Szawle — Wilno.

* Minister Oświaty i Nauki Vladislavas Domarkas w poniedziałek uda się do Danii w celu zapoznania się z systemem oświaty tego nordyckiego państwa. W czasie dwudniowej wizyty minister spotka się z duńskim ministrem oświaty Ole Vigiem Jensenem, który gościł na Litwie w dniach 20-22 września ub. roku.

* Bank brytyjski "Merrill Lynch International" na konto Ministerstwa Finansów w Banku Litewskim przelał 195,3 mln litów za nabyte rządowe papiery wartościowe.

Umowę z "Merrill Lynch" Litwa zawarła 29 sierpnia. Bank nabył całą emisję papierów wartościowych w cenie 200 mln Lt.

* Przedstawiciele związków zawodowych Litwy, którzy w ubiegłym tygodniu uczestniczyli w seminarium "Rozwój i ochrona związków zawodowych w Europie Środkowej i Wschodniej", przyjęli oświadczenie, w którym wyrażają protest w związku z podwyżką cen na gorącą wodę i ogrzewanie.

Związki zawodowe zastrzegły sobie prawo organizowania akcji protestu.

Rocznice dnia 10 września

1893 r. — urodził się Józef Wieczorek, działacz ruchu robotniczego, górnik, uczestnik III Powstania Śląskiego. Zginął w Oświęcimiu w 1944 r.

1974 r. — w Warszawie zmarł Melchior Wańkowicz (ur. 1892 r.), pisarz, publicysta, reporter, korespondent wojenny na Bliskim Wschodzie i Włoszech. Autor "Na tropach Smętka", "Szczenięce lata", "Hubalczycy", "Bitwa o Monte Cassino", "Ziele na kraterze" i in.

J. T.

Tydzień imprez litewskich w Polsce

W Polsce nie było jeszcze litewskich imprez kulturalnych o takiej skali. 9 września rozpoczęły się tu Dni Kultury Litewskiej.

W warszawskiej Zachęcie otwarta została obszerna wystawa sztuki współczesnej krajów bałtyckich "Czas osobisty". Prezentuje się na niej ponad 400 prac, w tym 120 litewskich. Na otwarcie wystawy przybyła liczna grupa twórców. Litewscy historycy sztuki i muzycy wygłoszą prelekcje na seminarium "Współczesna sztuka i kultura Litwy, Łotwy i Estonii". Dla uczestników seminarium koncert składający się z utworów M. K. Čiurlionisa, da profesor Vytautas Landsbergis.

W tym samym dniu w Warszawskim Centrum Sztuki Współczesnej otwarta została wystawa fotograficzna "Nowa fotografia litewska". Swoje prace zgłosili Alfonsas Budvytis, Snieguolė Michelkevičiūtė i Gintautas Trimakas.

W następną sobotę w Gdańsku rozpoczyna się czterodniowy festiwal "Współczesna sztuka litewska". W jego ramach przewidziana jest prezentacja filmów Šarūnasa Bartasa, reżyser Oskaras Koršunovas przedstawi sztukę "Babcia-2", odbędą się wieczory muzyki jazzowej, wystawy fotografii i sztuki.

Z konferencji prasowej

LDPP inicjuje referendum

Zastępca przewodniczącego Sejmu Juozas Bernatonis ma nadzieję, że w tym lub przyszłym tygodniu Sejmowi zostanie przedstawiony projekt uchwały o referendum, które LDPP i jej frakcja sejmowa proponuje przeprowadzić wraz z wyborami do Sejmu — 20 października. Na referendum proponuje się przedstawić zmiany poszczególnych artykułów konstytucji.

Proponuje się liczbę posłów na Sejm zmniejszyć z 141 do 111, ustalić stałą datę kolejnych wyborów do Sejmu — co cztery lata w drugą niedzielę kwietnia. Inicjatorzy referendum proponują również poprzeć założenie, że prezydent republiki jest gwarancją niezależności sądów, dążą do konstytucyjnego utrwalenia założenia, że "co najmniej połowa dochodu budżetu narodowego musi być przeznaczana na ochronę socjalną, medycynę, oświatę, naukę, kulturę i na inne potrzeby socjalne obywateli". Na konferencji prasowej w poniedziałek Juozas Bernatonis wyraził nadzieję, że inicjatywę zorganizowania referendum swymi podpisami, które już kończy się zbierać, poprzą przedstawiciele innych frakcji.

(ELTA)

Będziesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na październik trwa do 15 września br., można ją też załatwić na listopad i grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka"

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt
w księgarni S. K.	20,5 Lt	61,5 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"Przyjaciółkę" i "Kurier" bez dostarczania można zaprenumerować na miesiąc październik do 25 września w polskich szkołach m. Wilna oraz w redakcji "K. W." "Przyjaciółki" nie można będzie nabyć w sprzedaży detalicznej. Tylko w prenumeracie z "Kurierem" otrzymasz najświeższe numery "Przyjaciółki".

sport

Piłka nożna

Pierwsza porażka lidera

Na pierwszoligowych mistrzostwach Litwy w piłce nożnej w grupie A została rozegrana 7 kolejka. Największą sensację wzbudził mecz między aktualnym mistrzem Litwy — kowieńskim zespołem "Inkaras-Grifas" i liderem tegorocznych mistrzostw — "Karedą" z Szawel. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla drużyny z Kowna. A oto wyniki innych meczów: "Ekranas" — "Žalgiris" — 0:2, "Atlantas" — FBK "Kaunas" — 1:2, "Žalgiris-2" — "Panerys" — 1:1.

Tabela zespołów po 7 kolejce rozgrywek (rozegrane mecze, zwycięstwa, remisy, porażki, punkty):

1. "Kareda"	6	5	0	1	15
2. FBK "Kaunas"	7	4	1	2	13
3. "Inkaras-Grifas"	6	3	2	1	11
4. "Žalgiris"	6	3	1	2	10
5. "Atlantas"	7	3	1	3	10
6. "Žalgiris-2"	6	1	1	4	4
7. "Ekranas"	6	0	4	2	4
8. "Panerys"	6	0	2	4	2

Boks

Rewanż Bowe — Gołota 14 grudnia

Andrzej Gołota zmierzy się po raz drugi z Riddickiem Bowe. Dwunastorundowy pojedynek odbędzie się 14 grudnia w Atlantic City. Obie strony podpisały umowę, przy czym wcześniej uczynił to polski pięściarz. Przypomnijmy, że pierwsza walka, 11 lipca w nowojorskiej Madison Square Garden, zakończyła się skandalem. Gołota został zdyskwalifikowany za cios poniżej pasa, na ring wtargnęli ludzie z obozu Bowe'a, którzy poturbowali Polaka i jego promotora.

Mike Tyson odzyskał tytuł mistrza świata WBA

Amerykański bokser Mike Tyson odzyskał tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej organizacji WBA, pokonując w nocy z soboty na niedzielę w Las Vegas swego rodaka Bruce'a Seldona przez rsc już w pierwszej rundzie.

Walka trwała tylko 109 sekund. Premia za wygraną wynosiła 20 mln dolarów, a zatem za każdą sekundę pojedynku "Iron Mike" otrzymał blisko 183,5 tys. dolarów!

Walka rozstrzygnęła się błyskawicznie. W ciągu niespełna dwóch minut Tyson dwukrotnie posłał Seldona na deski. Za drugim razem arbiter Richard Steele przerwał pojedynek.

"Przygotowywałem go do nokautu. Mam teraz bardzo silny cios" — przyznał z rozbrajającą szczerością Tyson.

"Po uderzeniu zaczęły mi drgać powieki, prawie nic nie widziałem. To jest niszczyciel. Nie miałem pojęcia, że Tyson może bić tak mocno i tak szybko" — stwierdził Seldon, który na pocieszenie otrzymał... najwyższą premię w karierze — czek na 5 mln dolarów.

Pojedynek trwał 41 sekund krócej niż hymn narodowy USA, który go poprzedzał. Sala w MGM Grand Hotel była wypełniona tylko w dwóch trzecich. Po prostu bilety kosztowały słono. Około 10 tys. widzów nie kryło rozczarowania. Pierwsza od 1987 roku walka między dwoma zawodowymi mistrzami świata w wadze ciężkiej (Seldon — WBA, Tyson — WBC) nie przyniosła spodziewanych emocji.

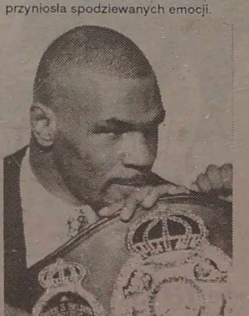

NA ZDJĘCIU: Mike Tyson. Fot. EPA-ELTA

Formuła-1

Grand Prix Włoch

Niemiec Michael Schumacher (Ferrari) wygrał na torze Monza wyścig o Grand Prix Włoch w formule 1, wyprzedzając Francuza Jeana Alesiego (Benetton-Renault) i Fina Mikę Hakkinena (McLaren-Mercedes).

Na szóstym okrążeniu wycofał się startujący z "pole position" Anglik Damon Hill, który uderzył w szykanę. Mimo to zachował pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata i na dwa wyścigi przed zakończeniem sezonu ma 13 pkt. przewagi nad swoim kolegą z zespołu Williams-Renault, Kanadyjczykiem Villeneuve.

Wyniki Grand Prix Włoch na torze w Monza, 53 okrążenia (305,772 km):

1. Michael Schumacher (Niemcy) Ferrari 1:17.43,632 (średnia prędkość 236,034 km/godz.)
2. Jean Alesi (Francja) Benetton strata 18,265 sek.
3. Mika Hakkinnen (Finlandia) McLaren 1.06,635 4. Martin Brundle (W.Brytania) Jordan 1.25,217
5. Rubens Barrichello (Brazylia) Jordan 1.25,475

Klasyfikacja mistrzostw świata kierowców (po 14. wyścigach):

1. Damon Hill (W.Brytania) 81 pkt.
2. Jacques Villeneuve (Kanada) 68
3. Michael Schumacher (Niemcy) 49
4. Jean Alesi (Francja) 44
5. Mika Hakkinen (Finlandia) 27

Kolarstwo

Rekord świata Boardmana w jeździe godzinnej — 56,3759 km

Brytyjski kolarz Chris Boardman odzyskał rekord świata w jeździe godzinnej, przejeżdżając na krytym torze w Manchesterze dystans 56,3759 kilometra.

Poprzedni rekord należał do Szwajcara Tony'ego Romingera — 55,291 km i był ustanowiony w Bordeaux,w październiku 1994 roku.

Wasilij Dawidienko pierwszym liderem Tour de Pologne

Rosjanin Wasilij Dawidienko z grupy Roslotto ZG Mobili wygrał w niedzielę w Szczecinie pierwszy etap kolarskiego wyścigu Tour de Pologne. Rosjanin został liderem klasyfikacji indywidualnej. Drugie miejsce na mecie zajął Amerykanin Marty Jemison (US Postal Service), a trzeci był aktualny mistrz Polski Dariusz Wojciechowski z grupy Mróz.

Hokej

Amerykanie w finale hokejowego Pucharu Świata

Hokeiści USA zostali drugimi finalistami rozgrywek o Puchar Świata, pokonując w Ottawie Rosję 5:2 (2:0, 2:1, 1:1). Bramki: dla USA — Lafontaine (1), Hull (19, 34), Amonte (30), Schneider (53); dla Rosji — Berezin (29), Zubow (41). W spotkaniach finałowych Amerykanie spotkają się z reprezentacją Kanady.

206

W Solecznikach śpiewali po białorusku

(Dokończenie ze str. 3)

Świetlana Antonian, kierownik białoruskiego chóru Visaginasu powiedziała: "To piękna impreza, podniosła nas na duchu i przekonaliśmy się, że idziemy właściwą drogą, propagując białoruską piosenkę". Interesujące było wystąpienie chóru, którego uczestnicy pochodzą z Gierwiat. Białoruskie i litewskie piosenki w wykonaniu kobiet zapadły głęboko w serce.

Prawie trzy godziny trwał koncert białoruskiej piosenki. Byli na nim obecni goście honorowi — ambasador Białorusi na Litwie J. Wojtowicz, mer rejonu J. Rybak i inne oficjalne osoby, którzy wiele serdeczności powiedzieli pod adresem organizatorów święta.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

NA ZDJĘCIU: artyści z różnych zespołów przy Białoruskim Centrum Kultury.

Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Pisarze spotkali się na ojczyźnie St. Rapolonisa

Tak wielu literatów Ejszyszki nie widziały od dawna. Zebrali się tu w ubiegłą sobotę na spotkaniu literatów Litwy Wschodniej na ziemi ojczystej St. Rapolonisa, który przed ponad 500 laty urodził się w pobliżu Ejszyszek. Inicjatywa zorganizowania tego spotkania należała do Centrum Działalności Kulturalnej Litwy Wschodniej. Dyrektor centrum Birutė Kurgonienė mówiła o szczególnym znaczeniu takich spotkań, które są ogniwem wiążącym między literatami stołecznymi z peryferii. "Żyją potomkowie St. Rapolonisa" — powiedziała pani dyrektor. W Wilnie mieszka i pracuje Ryszard Swiackiewicz. W konserwatorium kieruje kwartetem akordeonistów "Koncertino". Uważa się za Polaka i wsławia muzyką Ojczyznę również poza jej granicami. Osobiście potwierdził pokrewieństwo genealogiczne z St. Rapolonisem, jednak nie mógł wziąć udziału w spotkaniu. Literaci spotkali się w ejszyskiej szkole średniej im. St. Rapolonisa. Dyrektor szkoły Tatiana Wiłkowa zaznaczyła, że dla uczniów obcowanie z literatami jest bardzo ważne, niezależnie od tego, w jakim języku piszą.

Przed południem literaci spotkali się z czytelnikami, którzy wypełnili całą salę. Pisarz R. Kasauskas powiedział, że przyjdzie czas i ziemia solecznicka będzie miała własnego słynnego pisarza.

A wieczorem odbyła się wieczornica. Było dużo muzyki, ciekawe dyskusje. Początkujący literaci recytowali swe wiersze. Szkoda, że prasa nie zadbała o reklamę tak dobrej imprezy.

Inf. wł.

Soleczniki

"Wileńszczyzna" szczęśliwie wróciła do domu

Sukces podczas dwóch ostatnich koncertów: w Paryżu i Szczecinie

Opatrzność Boża, dar losu i ogromna pracowitość oraz zmysł organizacyjny Jana Mincewicza sprawiły, że ta wspaniała podróż koncertowa Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Wileńszczyzna" doszła do skutku. Naturalnie, istotną rolę odegrał wysoki poziom wykonawstwa, reprezentowany przez zespół. Inaczej nie doszłoby do skutku ponowne zaproszenie "Wileńszczyzny" do Anglii. Podobnie jak przed dwoma laty serca Polonii angielskiej podbite zostały bez reszty. Sukces również towarzyszył zespołowi we Francji. Bariera językowa (podczas koncertów przeważała publiczność francuskojęzyczna) nie odgrywała istotnej roli. Reims i Paryż gorąco oklaskiwały "Wileńszczyznę", podziwiając przy okazji kulturę osobistą i zaangażowanie każdego członka zespołu.

W Anglii zespół bawił na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie z prezesem Walerym Choroszewskim na czele. We francuskim Reimsie podejmowany był przez miejscowy zespół "Krakowiacy", kierowany przez Zofię Kociołek i Towarzystwo Francusko-Polskie z prezesem Jeanem Claude Kociołkiem na czele. Odwiedzenie Paryża doszło do skutku dzięki Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Obowiązki jej rektora sprawuje ksiądz prałat mgr Stanisław Jeż. Ta właśnie osobistość stała się głównym inicjatorem sprowadzenia zespołu do stolicy Francji i zorganizowania dlań niezwykle bogatego i interesującego programu pobytu w Paryżu.

Na zakończenie tournee był występ w Szczecinie. W mieście tym "Wileńszczyzna" ma swoich niezmiennych wielbicieli i sympatyków, a w tym licznym gronie osobą niezastąpioną i dosłownie zakochaną w zespole jest pan Zygmunt Żuromski — prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Wilna, Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej i Polesia "Świteź".

Artysta plastyk Piotr Dondajewski z Mrągowa, który towarzyszył zespołowi, a ogromne płótno z wizerunkiem Kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie przez niego namalowane z myślą o występach w Anglii i Francji było dekoracją wszystkich koncertów, żegnając się z zespołem powiedział m. in.: "Był to czas pracy, możliwość pokazania innym jak wygląda szeroko pojęty patriotyzm". Dodajmy, że był to również czas licznych spotkań z rodakami rozsianymi po świecie, czas zwiedzania miejsc i zabytków, o których marzy każdy. O tym wszystkim napiszemy w osobnych reportażach.

Halina JOTKIAŁŁO

W klubie "Przyjaciółki"

REWIZYTA

W marcu ub. r. 11-osobowa grupa pań z klubu "Przyjaciółki" przy ZM ZPL bawiła w Polsce, na zaproszenie Polskiego Związku Kobiet Katolickich. Była to bardzo ciekawa wycieczka. Panie mieszkały w domach swych gościnnych gospodyń, zwiedziły Warszawę, zapoznały się z działalnością Związku Kobiet Katolickich, redaktorką czasopisma tej organizacji "List do Pani" Marią Wilczek. Odtąd nawiązała się wielka przyjaźń. Członkinie Związku przysyłają paniom z Wilna czasopisma, książki, żywo interesują się ich działalnością.

W ubiegłym tygodniu panie z Warszawy bawiły na Litwie, zwiedziły Wilno, które oglądały po raz pierwszy," Troki, Górę Krzyży pod Szawlami. Ze wzruszeniem stąpały śladami Ojca Świętego, przyjęły Komunię Św. w Ostrej Bramie, obejrzały wszystkie prześliczne kościoły wileńskie, Kalwarię. Naturalnie, że nie obyło się bez wizyty w Solecznikach, gdzie uczestniczki klubu spotkały się z przyjaciółmi, z którymi nawiązały kontakty podczas pobytu w Polsce. Uczyciela i przewodniczka Helena Noreikienė pokazała wszystko, co można było zobaczyć.

W siedzibie klubu "Przyjaciółki" odbył się przy... stole bilardowym (z braku miejsca) obiad. Był rosół, pierogi z mięsem i kapustą. Były toasty, słowa sympatii, życzenia.

— Nie mogłyśmy zorganizować wszystkiego tak, jak nam się chciało — powiedziała prezydent klubu "Przyjaciółki" pani **Helena Zacharkiewicz**. — Polskie organizacje w Wilnie, chociaż coraz to otrzymują z Polski gratisowe autokary, nie znalazły dla nas ani jednego. Musiałyśmy same wynajmować samochód, aby móc pojechać na Górę Krzyży. A trzeba wiedzieć, że to kosztuje, a członkami klubu są przeważnie emerycі. Jesteśmy natomiast bardzo wdzięczne firmie Jana Subotkowskiego, który za godziwą opłatę zgodził się wynająć nam autokar, troszczył się o nas, wypytywał, czy byłyśmy dobrze obsłużone... Nie mogłyśmy też zorganizować "uczty pożegnalnej" w ZM ZPL, bo wieczorami lokal jest zamknięty. Nie pomogły zapewnienia, że zamkniemy siedzibę ZM ZPL same, a nazajutrz wręczymy klucz kierownictwu. Musiałyśmy pożegnać naszych gości na ruchliwym dworcu.

... Klub "Przyjaciółki" istnieje już kilka lat. Uczęszcza do niego ponad 30 pań. Są to przeważnie emerytowane nauczycielki, urzędniczki. Dla nich spotkania te są miłym urozmaiceniem szarej codzienności, miejscem, gdzie można pogadać, podzielić się swymi radościami i smutkami. Niezastąpionym prezydentem "Przyjaciółek" jest była wychowawczyni wielu znanych postaci świata polonijnego Wileńszczyzny, pani Helena Zacharkiewicz.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

"Ogarnięci ekstazą" — **z publikacji Arūnasa Ivaškevičiusa:**

"Do niedawna jeszcze, zwalczające produkcję i rozpowszechnianie sunbstacji narkotycznych jednostki instytucji praworządności miały do czynienia niemal wyłącznie z substancjami z grupy opium. Walka z handlarzami narkotyków i narkomanami ograniczała się do niszczenia plantacji maku. Udawało się niekiedy ujawnić pojedyńczych narkomanów przenoszących mniejszą lub większą ilość główek makowych lub schwytać ich na eksperymentowaniu z własnym losem we własnej kuchni. Handel narkotykami z grupy opium, zdaniem funkcjonariuszy, nie był ściśle kontrolowany przez zorganizowane międzynarodowe grupy przestępcze. Jak twierdzą pracownicy tych instytucji, obecnie na główny rynek litewski zaczęły się przedostawać substancje narkotyczne nowego pokolenia — syntetyczne halucynogeny LSD, "Ecstasy" i in. Tu i ówdzie można już usłyszeć o przywileju bogatych — kokainie. Inaczej niż poprzednio zaczęto odczuwać rękę przestępczych grup. Na Litwie, jak i na całym świecie, narkobiznes w przyszłości może się stać jednym z najbardziej opłacalnych rodzajów przestępczego biznesu.

Ostatnim wydarzeniem, które nie doczekało się większej reakcji pracowników praworządności, była już opisana w "Respublice" obchodzona 16 sierpnia w Wilnie w klubie muzycznym NASA 24 rocznica urodzin założyciela firmy "Aukso rūmai" Tomasa Petronisa, podczas której, jak twierdzą świadkowie, wszystkim chętnym rozdawano tabletki "Ecstasy" (inaczej znane XTC), figurujące na liście zakazanych na Litwie substancji narkotycznych. Organizatorzy tego urodzinowego święta w mieście, najczęściej w kawiarniach, znajomym rozdali kilkaset, zabezpieczonych przed sfałszowaniem zaproszeń. Na zaproszeniach, na których przedstawiono tabletki z napisem XTC, wydrukowany był następujący tekst: "Zapraszam do pomocy w świętowaniu moich urodzin, które się odbędzie w klubie NSA 16 sierpnia. Wstęp, pierwszy koktail (albo tabletka XTC) — będą moim prezentem dla was. Początek o godz. 22. Prezenty, kwiaty i udział — obowiązkowe. Z góry dziękuję za pomoc. Tomas". W klubie NASA, wynajętym tego wieczoru przez założyciela firmy "Aukso rūmai" T. Petronisa, zebrało się kilkaset osób. Gości przy drzwiach witał sam T. Petronis. Przywitawszy się z gospodarzem szli oni do baru, gdzie barmani pytali , czego życzą: "Koktajlu, czy też tego, co zostało przedstawione na zaproszeniu?"

"Ecstasy" — to syntetyczny halucynogen — stymulator, którego oficjalna nazwa medyczna brzmi MDMA. Jego wynalazcą jest naukowiec amerykański rosyjskiego pochodzenia Aleksander Szulgin. Preparat powstał jako lek psychotropowy, ale gdy po raz pierwszy w roku 1984 trafił na ulicę, stał się popularnym narkotykiem. Obecnie "Ecstasy" jest szeroko rozpowszechniony wśród młodzieży, słuchającej muzyki w stylu ravo. Aczkowiek działanie toksyczne "Ecstasy" oraz możliwość zatrucia się nim nie są ostatecznie zbadane, to jednak odnotowano już śmiertelne wypadki. Zdaniem specjalistów, "Ecstasy" jest narkotykiem nieobliczalnym: za każdym razem jego działanie może być zupełnie inne. Pod wpływem "Ecstasy" następuje odwodnienie organizmu, traci on bardzo dużo płynów, co szkodzi sercu, układowi krążenia oraz innym żywotnie ważnym narządom. Stróże porządku prawnego twierdzą, że przedostanie się "Ecstasy" oraz innych narkotyków syntetycznych na Litwę odnotowano zaledwie kilka miesięcy temu. Obecnie na ulicach Wilna tabletkę "Ecstasy" można nabyć za 30-40 litów. Na dyskotekach i klubach stolicy jest ona dwukrotnie droższa.

Naczelny lekarz Wileńskiego Centrum Narkologii Emilis Subata poinformował, że jak dotychczas do ich instytucji nie trafiły osoby, zażywające "Ecstasy". Prawdopodobnie z tej przyczyny, że "Ecstasy" nie jest jeszcze zażywana masowo, a szkodliwe działanie tego narkotyku ujawnia się dopiero po pewnym czasie. Ponadto zażywająca tego narkotyku osoba uzależnia się od niego nie fizycznie, lecz psychologicznie.

Reporter "Respubliki" był zaskoczony tym, że kierownik pododdziału narkotyków wydziału kryminalnego Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji Aszot Barikian, z którym dziennikarz spotkał się licząc, że otrzyma dodatkową informację na temat urodzinowego przyjęcia T. Petronisa, przyznał się, że incydent w klubie NASA jest dla niego czymś nowym. Tymczasem od dnia urodzin T. Petronisa minęło już 11 dni. A. Barikian twierdził, że podana przez przedstawicieli prasy informacja zainteresowała funkcjonariuszy, i zapytał, czy dziennikarz nie mógłby znaleźć kogoś z uczestników urodzinowej uroczystości, spodziewając się, że któryś z nich mógł zachować rozdane w klubie tabletki "Ecstasy". Nazajutrz telefonicznie funkcjonariusz wyrzucał dziennikarzowi, że ten odmówił pomocy w znalezieniu świadków. Dziennikarzowi nie pozostało nic innego, jak zadanie retorycznego pytania: "Prasa, czy policja ma szukać dowodów przestępstwa, jego świadków?". Po kilku dniach A. Barikian poinformował już "Respublikę", że śledztwo w sprawie tego wydarzenia trwa.

Narkotyki docierają na Litwę różnymi drogami: podczas nielegalnego przekraczania granicy, w przesyłkach pocztowych, rozpuszczone w różnych napojach, ukryte w samochodach itp. Od dawna znany już jest sposób przemycania narkotyków w autobusach pod płaszczykiem rzekomych podróży turystycznych. Model operacji jest następujący: organizatorzy i opłacający podróż zamawiają autokar i niższemu ogniwu swej organizacji (zazwyczaj stanowią je 3-4 osoby) — wykonawcom operacji każą skompletować grupę podróżnych. Wykonawcy zapraszają znajomą młodzież, zazwyczaj tzw. "bliższych światu sztuki", przedstawicieli różnych młodzieżowych ruchów nieformalnych itp., służące jako osłona osoby najczęściej podróżują za darmo, lub za symboliczną opłatą. Grupa fikcyjnie nazywana jest np. klubem szachowym "Ritis" bądź grupą taneczną "Kepurinė", nie budząc też większego podejrzenia jedzie do Niemiec, Danii lub Holandii. Tam postronni podróżni wypuszczani są na spacer po mieście, a wykonawcy biorą "towar" i ukrywają go w autokarze. Po paru dniach wszyscy wracają na Litwę. Wdzięczni podróżni, wiedząc nawet o celu podróży, nie pośpieszą na policję, aby powiadomić o tym, co widzieli. Zwłaszcza, że dobierani są ludzie tolerancyjnie ustosunkowani do narkotyków. Jedna taka podróż jej organizatorom daje około 100 tysięcy litów zysku.

Premierzy Litwy i Łotwy spotkali się w rejonie Liepoji

Wczoraj w południe premierzy Litwy i Łotwy Mindaugas Stankevičius i Andris Škelė spotkali się w liepojskim rejonie we wsi Nica, poinformował BNS pomocnik premiera Łotwy Jurgis Liepniekas.

Podczas spotkania premierowi Łotwy towarzyszyli jego doradcy Aivaras Groza i Gundaras Birzinas oraz sekretarz państwowy MSZ Łotwy Maris Riekstinas. M. Riekstinas kieruje delegacją Łotwy w negocjacjach z Litwą o ustaleniu granicy morskiej.

W końcu ubiegłego tygodnia premier Łotwy A. Škelė powiedział dziennikarzom, że zamierza zakończyć przewlekły spór graniczny, podejmując polityczną decyzję na szczeblu premierów.

Jest to nie pierwsze spotkanie premierów Łotwy i Litwy. 26 lipca szefowie obu rządów nieoficjalnie spotykali się na Litwie w pobliżu Poniewieża.

(BNS)

V. Landsbergis zamierza spotkać się z prezydentem Polski

W poniedziałek przewodniczący Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy) Vytautas Landsbergis udał się do Polski. We wtorek w Warszawie, w Muzeum Dzieł Sztuki, gdzie zostanie otwarta wystawa współczesnej sztuki krajów bałtyckich, jest przewidziany jego recital — utwory M.K. Čiurlionisa na fortepian. V. Landsbergis, który udał się do Polski "wyłącznie w celach kulturalnych", przewiduje również kilka spotkań z politykami tego państwa. W programie jego gościny, jak powiedział korespondentce agencji ELTA, są spotkania z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandrem Kwaśniewskim, marszałkiem Sejmu Józefem Zychem, prezesem sejmowego komitetu spraw zagranicznych Bronisławem Geremkiem.

Przewodniczący konserwatystów zamierza rozmawiać z przedstawicielami władz ościennego państwa o współpracy Litwy i Polski w dobie obecnej i na przyszłość, a także omówić problemy wspólnego bezpieczeństwa regionalnego. Zarówno obecne władze Polski, jak i opozycja, zdaniem V. Landsbergisa, jednakowo dobrze rozumieją, "że bezpieczeństwo Litwy — to także bezpieczeństwo Polski". "Chcielibyśmy, by Polska w drodze do NATO widziała nas bardzo blisko siebie", powiedział V. Landsbergis.

K. Jaskelevičius obiecuje zainicjować proces oskarżenia głównego celnika

Poseł na Sejm Kęstutis Jaskelevičius zamierza zainicjować proces w sprawie oskarżenia dyrektora Departamentu Ceł Vitalijusa Geržonasa. "Za wiedzą tego urzędnika i przy jego cichym przyzwoleniu w urzędzie ceł panuje samowola, korupcja i łapownictwo" — powiedział K. Jaskelevičius na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Jak twierdzi K. Jaskelevičius, pod płaszczykiem "walki z przemytem" urząd ceł zwalcza przedstawicieli legalnego biznesu. Jednym z dowodów na to jest wymuszanie przez celników okupu od firmy "Lentra".

Poseł na konferencji prasowej przypomniał opublikowany w poniedziałek w "Lietuvos rytas" artykuł o samowoli urzędu celnego wobec ZSA "Lentra". Głosi on, że już trzeci miesiąc na stacji kolejowej w Wojdatach stoi 5 cystern z benzyną "Lentry". Celnicy podejrzewają, że jest to benzyna z przemytu, natomiast firma twierdzi, że to ładunek legalny. Utrzymuje ona, że celnicy zwlekali z decyzją w sprawie tej benzyny. W związku z tym "Lentra" poniosła straty w wys. 40 tys. litów.

K. Jaskelevičius twierdzi, że urząd ceł stał się "państwem w państwie", gdzie nie obowiązują litewskie ustawy, dlatego też, zdaniem parlamentarzysty, należy zastosować jak najsurowsze środki przeciwko całemu zaistniałemu systemowi korupcyjnemu. "W przeciwnym razie urząd ceł zagraża podważeniem fundamentów państwa, gdyż gromadzi on znaczną część podatków dla państwa, w związku z czym bardzo uzależnione jest od niego wykonanie budżetu" — utrzymuje K. Jaskelevičius.

Jeszcze jednym dowodem korupcji w urzędzie celnym, zdaniem posła, są ostatnio coraz częstsze rajdy urzędników Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, podczas których zatrzymuje się przepuszczone przez celników przemycane przez granicę towary, które eksportuje policja.

K. Jaskelevičius jest zdania, że należy niezwłocznie rozpatrzeć, czy V. Geržonas nadaje się do zajmowanego stanowiska. "Będę jeszcze wyjaśniał całą procedurę procesu oskarżenia, ale liczę, że ten proces odbędzie się jeszcze przy obecnej kadencji Sejmu", powiedział nie należący do żadnej frakcji poseł.

Uwaga dzieci, które w szkołach nie mają lekcji religii

Dzieci, które z różnych powodów nie mają lekcji religii w szkołach (bądź polskich czy rosyjskich), a pragną przygotować się do I Komunii Świętej, zapraszane są na pierwsze spotkanie do kościoła Św. Ducha w sobotę 14 września na godz. 10.00. Przygotowanie będzie trwało w ciągu całego roku szkolnego.

J. L.

Białoruś

Czy Łukaszenka pójdzie własną drogą?

W związku z piątkową uchwałą parlamentu, prezydent Aleksandr Łukaszenka zamierza w tym tygodniu zwrócić się ze specjalnym wystąpieniem do narodu — zapowiedziała w niedzielę wieczorem białoruska telewizja.

W uchwale parlament wyznaczył datę referendum nie na 7 listopada, jak chciał prezydent, a na 24 listopada — dzień wyborów uzupełniających do Rady Najwyższej, którym Aleksandr Łukaszenka też jest przeciwny. Ponadto, oprócz prezydenckiego projektu zmian w Konstytucji, parlament wniósł dodatkowo na referendum projekt komunistów i partii agrarnej, eliminujący urząd prezydenta na Białorusi.

W niedzielę prezydent uczestniczył w krajowych, dwudniowych dożynkach, zorganizowanych z wielkim rozmachem w Stolinie, w obwodzie brzeskim, gdzie przodownicy akcji żniwnej otrzymali wiele cennych nagród, w tym samochody osobowe, które przekazał 12 kombajnistom osobiście Aleksandr Łukaszenka.

W wystąpieniu z okazji dożynek prezydent nie ujawnił swoich najbliższych planów, ani też nie komentował szczegółowo piątkowej decyzji parlamentu.

Niewykluczone, że prezydent bierze pod uwagę możliwość rozwiązania parlamentu, jeśli Rada Najwyższa pozostanie przy swoim stanowisku. Wg obowiązującej Konstytucji prezydent nie ma takich uprawnień. Jednak, część otoczenia Aleksandra Łukaszenki — mówiąca od piątku o "przewrocie konstytucyjnym" lub "państwowym przewrocie" na Białorusi — uważa, że ma do tego "moralne prawo", bo w ubiegłorocznym referendum na pytanie, o charakterze konsultacyjnym nie obligatoryjnym — czy prezydent powinien móc rozwiązywać parlament, większość głosujących odpowiedziała pozytywnie. Proprezydencki wiceprzewodniczący parlamentu Jurij Małumow sądzi, że nie ma znaczenia to, iż odpowiedzi miały służyć konsultacji, ponieważ "jakby na to nie patrzeć — wyraziły wolę narodu, która, w myśl Konstytucji, ma decydujące znaczenie w państwie".

Moskiewski dziennik "Wriemia", powołując się na agencję Interfax poinformował, że w poniedziałek Łukaszenka podejmie ostatnią próbę osiągnięcia porozumienia z parlamentem, a jeśli mu się nie powiedzie — jak stwierdził - "pójdzie własną drogą".

Historia

Bormann zmarł 11 lat po wojnie na angielskiej prowincji?

Martin Bormann, następca Adolfa Hitlera, został w maju 1945 r. na kilka godzin przed zdobyciem Berlina uprowadzony z bunkru wodza III Rzeszy przez elitarną jednostkę brytyjską i przewieziony do Wielkiej Brytanii, gdzie żył przez 11 lat w spokojnym angielskim miasteczku — napisał w książce pod tytułem "Op.JB" (Operacja James Bond) były reżyser telewizyjny i filmowy Christopher Creighton, który twierdzi, że był członkiem tej elitarnej jednostki.

Według autora książki, Bormann zmarł na angielskiej prowincji, mając brytyjską emeryturę rządową. Christopher Creighton pisze, że premier Winston Churchill polecił sprowadzić Bormanna z berlińskiego bunkru Hitlera w maju 1945 r., już po samobójczej śmierci wodza III Reszy, mając nadzieję, że następca Hitlera może zdradzić mu tajemnice ukrytego przez nazistów złota.

Twierdzenie, że najwyższy rangą po Hitlerze nazista przeżył wojnę, pojawia się po raz drugi. W 1973 r., po doniesieniach, że Bormann osiadł w Ameryce Południowej, niemieccy specjaliści sądowi zidentyfikowali jako jego ciało jedne ze zwłok spalonych w dniach upadku Berlina w 1945 r.

Creighton pisze, że Bormann przeszedł operację plastyczną i mieszkał w południowej Anglii aż do swej śmierci w wieku 89 lat.

Peru

Najdłuższy list ma ponad...13 km

Ponad 48 tys. Peruwiańczyków, którzy ostatnio opanowali sztukę czytania i pisania, napisało wspólnie list o łącznej długości 13,4 km. W niedzielę 8 bm. został on zaprezentowany na najdłuższej alei stolicy Peru, Limy i zgłoszony do Księgi Rekordów Guinessa.

Prezydent Peru Alberto Fujimori dziękując autorom listu — niedawnym absolwentom kursów prowadzonych w ramach programu zwalczania analfabetyzmu w tym kraju — przyznał, iż w Peru jest jeszcze 1,4 mln niepiśmiennych. Rząd stara się objąć naukę czytania i pisania możliwie najszersze kręgi społeczne — dodał szef państwa.

List Peruwiańczyków pod względem długości bije niemal dwukrotnie dotychczasową najdłuższą epistołę, wymienioną w Księdze Rekordów Guinessa, liczącą 7,1 km, a napisaną kilka lat temu przez liczne grono Boliwijczyków.

Włochy

Miss kraju jest czarna i pochodzi z Karalbów

Nową miss Włoch wybrano czarną 18-letnią piękność Denny Mendez, rodem z Dominikany na Karaibach. Konkurs był transmitowany przez telewizję. Mendez uzyskała poparcie 9 mln. telewidzów, w systemie audiotele.

Denny Mendez będzie teraz reprezentować Włochy na konkursach międzynarodowych.

Wybory przebiegały w atmosferze skandalu. W jury toczyły się kłótnie, a dwóch jego członków zostało usuniętych z tego gremium, gdyż zbyt stanowczo protestowali przeciwko przyznaniu korony czarnej dziewczynie z Karaibów.

Węgry

Triumfalny przyjazd króla muzyki pop do Budapesztu

Niekoronowany król muzyki pop, Michael Jackson przybył w niedzielę do Budapesztu, stanowiącego drugi etap jego pierwszego od trzech lat tournee koncertowego promującego nową płytę. Wychodzącego z prywatnego srebrzystobiałego boeinga 707 piosenkarza powitało na stołecznym lotnisku Ferihegy kilka tysięcy wielbicieli.

Michael Jackson opuścił samolot robiąc kilka tanecznych kroków, rozdał następnie trochę autografów na swych fotosach i uścisnął ręce najszczęśliwszych z tego powodu fanów. Z trudem, we eskorcie osobistej ochrony, dotarł do samochodu, którym udał się do apartamentów na ostatnim piętrze hotelu Kempinsky. Przed hotelem oczekiwał na Jacksona tłum równie liczny jak na lotnisku. Piosenkarz odwzajemnił się swym miłośnikom, pojawiając się w otwartym szeroko oknie apartamentu.

Wraz z Jacksonem z Pragi do Budapesztu przyjechało 29 30-tonowych ciężarówek ze sprzętem. Ekipa 250 osób ma trzy dni na przygotowanie do występów artysty Stadionu Ludowego, mogącego pomieścić na trybunach do 60 tys. widzów. Z Budapesztu, gdzie Michael Jackson da koncert we wtorek, trasa tournee wiedzie do Warszawy i Moskwy w Europie Wschodniej, a potem do Hiszpanii, Maroka i Egiptu. Z Afryki Północnej zaplanowany na trzy miesiące objazd "History World Tour" dotrze do Azji. Nie wiadomo na razie nic na temat włączenia do tournee obu Ameryk.

Jak ze zdziwieniem doniosła agencja CTK, na praskim lotnisku w niedzielę nie zjawili się w ogóle wielbiciele Michaela Jacksona poza garstką najwierniejszych, aby pożegnać swego idola.

USA

Ślub Evy Herzigovej z Tico Torresem

Supermodelka, Czeszka Eva Herzigova i Tico Torres, perkusista zespołu "Bon Jovi" wstąpili w związek małżeński, a wesele dla 350 gości odbyło się w nadmorskiej miejscowości Sea Bright w amerykańskim stanie New Jersey, gdzie w miejscowych barach grupa muzyczna pana młodego zaczynała karierę.

Koledzy z zespołu, wokalista Jon Bon Jovi i gitarzysta Richie Sambora, pełnili rolę gospodarzy uroczystości, witając gości, wśród których nie zabrakło słynnej koleżanki Evy po fachu Claudii Schiffer i miliardera Donalda Trumpa.

22-letnia Herzigova i będący już po czterdziestce Torres poznali się dwa lata temu, ale wesela nie można było wyprawić wcześniej z powodu zaplanowanych koncertów zespołu Bon Jovi.

Miesiąc miodowy państwo młodzi spędzą podróżując po świecie.

Rosja

Kiedy i komu Jelcyn przekaże "czarną walizeczkę" z kodami nuklearnymi?

W związku z operacją serca, której podda się Borys Jelcyn w końcu września, rosyjscy politycy i komentatorzy zadają pytanie, komu, kiedy i na jak długo Jelcyn przekaże swoje pełnomocnictwa.

Pytanie dotyczy zarówno tego, kto faktycznie będzie sprawował władzę na Kremlu podczas pobytu Jelcyna w szpitalu, jak i problemu "guzika jądrowego" — w czyich rękach znajdą się kody, umożliwiające wydanie rozkazu o ataku jądrowym.

Dziennik "Komsomolskaja Prawda" pisze o dramatycznych momentach w grudniu 1994 roku, kiedy chirurdzy przez 5 godzin operowali Jelcyna pod pełną narkozą (oficjalnie poinformowano wówczas, że prezydent poddał się operacji nosa), a prezydencka walizeczka z kodami nuklearnymi znajdowała się w tym czasie pod kontrolą ministra obrony Pawła Graczowa. Graczow, przygotowujący wówczas pierwszy szturm Groznego, był zmuszony do zatrzymania się na kilka godzina w Moskwie.

Dziennik "Izwiestija" przypomina o równie dramatycznych chwilach w ostatnich dniach czerwca (między pierwszą a drugą turą wyborów prezydenckich). 30 czerwca, na trzy dni przed wyborami — utrzymują "Izwiestija" — Jelcyn miał mały wylew krwi do mózgu i stracił przytomność. W sanatorium w Barwisze, gdzie przebywał wówczas Jelcyn, wybuchła panika. "Kraj znajdował się na skraju chaosu" — cytuje gazeta słowa jednego z dobrze poinformowanych polityków z otoczenia prezydenta Rosji.

Kwestia przekazania pełnomocnictw prezydenta na czas pobytu Jelcyna w szpitalu jest nie tylko wewnętrzną sprawą Rosji, ale i problemem bezpieczeństwa międzynarodowego. W minioną sobotę rozmawiał o tym z Jelcynem kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Kohl powiedział na konferencji prasowej, że Jelcyn poinformował go o mechanizmie przekazania władzy na czas jego niezdolności do pełnienia obowiązków prezydenta. Kohl odmówił podania szczegółów, ograniczając się do stwierdzenia, że "Jelcyn nie należy do tych polityków, którzy pozwolą odebrać sobie fotel".

Rosyjska konstytucja jednoznacznie określa, że "w każdym wypadku", kiedy prezydent nie jest w stanie sprawować swoich obowiązków, przejmuje je szef rządu. Jednakże ani konstytucja, ani inny akt prawny nie obliguje prezydenta do przekazywania swoich obowiązków na czas krótkotrwałej niezdolności do pracy. Na ten moment zwrócił uwagę jeden z autorów konstytucji, ekspert z dziedziny prawa konstytucyjnego Wiktor Szejnis, który uważa, że z prawnego punktu widzenia, prezydent sam decyduje, czy ma przekazać swoje pełnomocnictwa premierowi, czy też nie. Ustawy o prezydencie, która precyzowałaby, w jakich konkretnie sytuacjach konieczne jest przekazanie obowiązków prezydenta i określałaby tryb tej procedury, nie ma.

Jeden z sędziów Sądu Konstytucyjnego Gadis Gadżijew uważa, że Borys Jelcyn może przekazać swoje pełnomocnictwa premierowi zarówno na podstawie specjalnego dekretu, jak i ustnego rozporządzenia. W wywiadzie dla agencji Interfax Gadżijew powiedział, że konstytucja określa tylko przypadki, kiedy prezydent musi przekazać obowiązki premierowi — w tym dymisję prezydenta i "trwałą niezdolność do wykonywania swoich obowiązków". "Obecnego stanu zdrowia prezydenta w żadnym wypadku nie można ocenić jako trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków i dlatego forma tymczasowego przekazania władzy przez prezydenta szefowi rządu zależy od samego Jelcyna" — uważa Gadżijew.

Szef Administracji Prezydenta FR Anatolij Czubajs oświadczył, że jeśli prezydent przekaże swoje obowiązki premierowi, to tylko na czas trwania operacji; "może na kilka godzin, najwyżej na dzień-dwa".

Walerij Wyrzutowicz pisze w "Izwiestijach", że "realna władza podczas nieobecności prezydenta najpewniej będzie należała właśnie do Czubajsa, chociaż oficjalnie nie ma on prawa do zastępowania swego szefa". Zdaniem komentatora "Izwiestii", taka sytuacja może doprowadzić do ostrej konkurencji między dwoma ośrodkami władzy w Rosji — Kremlem, którym będzie rządził Czubajs, i Białym Domem, kierowanym przez Czernomyrdina.

Inny dziennikarz "Izwiestii" Siergiej Kisielow pisze wręcz, że choroba Jelcyna dała sygnał startu do nowego wyścigu prezydenckiego i że należy oczekiwać zaostrzenia walki politycznej między czołowymi kandydatami.

Program "Itogi" telewizji NTW zwrócił uwagę na zachowanie potencjalnych pretendentów. Premier Czernomyrdin podczas odwiedzin w obwodzie orenburskim wykonał kilka gestów, charakterystycznych nie dla szefa rządu, a dla publicznego polityka, zabiegającego o głosy wyborców: jeździł na kombajnie, w rodzinnej wsi Czarne Otrogi wziął udział w ceremonii otwarcia cerkwi, wybudowanej z jego osobistych oszczędności (Czernomyrdinowi towarzyszył zresztą w tej podróży patriarcha Aleksij II).

Burmistrz rosyjskiej stolicy Jurij Łużkow wygłosił w sobotę przemówienie na uroczystościach 849 rocznicy założenia Moskwy, którego treść i styl przypominała mowę kandydata na urząd prezydenta. Łużkow, który zazwyczaj nie wypowiada się na tematy ogólnokrajowe, w ostrej formie skrytykował porozumienia, zawarte przez Lebiedia z czeczeńskimi separatystami.

Nie pozostała neutralna w tej zarysowującej się politycznej batalii także sama telewizja NTW (której współwłaścicielami są: biznesmen Gusinski, związany z Łużkowem, oraz koncern "Gazprom", nazywany "firmą Czernomyrdina"). Komentator programu "Itogi" Jewgienij Kisielow sugerował, że za aktywnością Aleksandra Lebiedia w Czeczenii kryją się jego prezydenckie ambicje. Z wyborczymi planami Lebiedia, NTW wiąże także utworzenie w minionym tygodniu Związku Sił Demokratycznych i Patriotycznych, który zamierza wspierać działalność generała.

Postępowanie Czernomyrdina, Łużkowa i Lebiedia rzeczywiście daje podstawy do podejrzeń, że główni faworyci przyszłych wyborów prezydenckich przygotowują się do wyścigu o Kreml. Przy czym nie podejmują oni jeszcze otwartej walki (wszystko zależy od faktycznego stanu zdrowia Jelcyna i rezultatów operacji), a starają się, aby ewentualni przeciwnicy nie zajęli dogodniejszej pozycji startowej.

Rosja — Ukraina

Lebied' podzieli Flotę Czarnomorską i określi status Sewastopola?

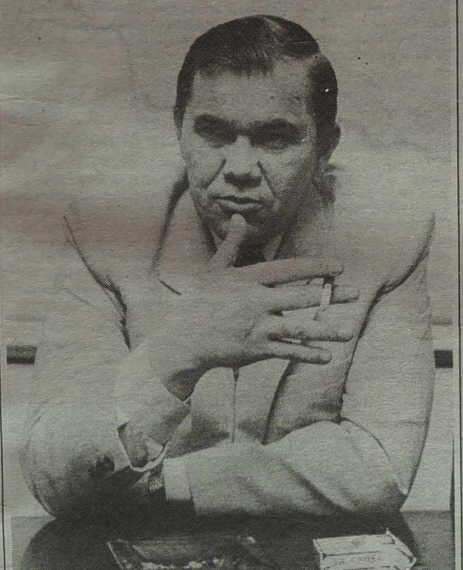

Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej zarzuciła Ukrainie, że nie przestrzega rosyjsko-ukraińskich porozumień w sprawie podziału Floty Czarnomorskiej.

Rada Bezpieczeństwa FR, którą kieruje generał Aleksandr Lebied', wydała w poniedziałek oświadczenie, informujące, że w związku z napiętą sytuacją na Kaukazie zamierza "roztoczyć szczególną kontrolę nad rozwiązywaniem problemów Floty Czarnomorskiej i przyszłego statusu Sewastopola".

Według Rady Bezpieczeństwa FR, "obecność rosyjskiej marynarki wojennej na Morzu Czarnym jest ważnym czynnikiem konsolidującym dobrosąsiedzkie stosunki między Rosją i Ukrainą, gwarancją stabilności światowych szlaków komunikacyjnych i dróg tradycyjnego eksportu surowców energetycznych z Azji do Europy, a także integralną częścią programu współpracy z NATO "Partnerstwo dla pokoju".

Podział Floty Czarnomorskiej i status Sewastopola jest od 1991 roku, czyli rozpadu ZSRR, najpoważniejszym problemem w stosunkach między Moskwą i Kijowem. Spór ten jest przyczyną ciągłego odraczania wizyty oficjalnej prezydenta Borysa Jelcyna na Ukrainie. Strony doszły do porozumienia w sprawie zasad podziału Floty i jej infrastruktury. Nie mogą jednak uzgodnić statusu Sewastopola. Moskwa chce, by port ten był bazą wyłącznie jej floty, na co kategorycznie nie zgadza się Kijów.

NA ZDJĘCIU: sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji A. Lebied'.
Fot. EPA-ELTA

Jugosławia — Chorwacja

Ustanowiono pełne stosunki dyplomatyczne

Nowa Jugosławia (Serbia i Czarnogóra) oraz Chorwacja ustanowiły w poniedziałek pełne stosunki dyplomatyczne — ogłoszono w komunikacie chorwackiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Oba państwa wymieniły noty dyplomatyczne podnoszące do szczebla ambasad status ich biur łącznikowych działających dotychczas w obu stolicach.

23 sierpnia w Belgradzie Federalna Republika Jugosławii i Chorwacja podpisały przełomowy układ o normalizacji stosunków. Dokument przewidywał, że w ciągu dwóch tygodni państwa wymienią ambasadorów.

W poniedziałek szef jugosłowiańskiego biura łącznikowego w Zagrzebiu wręczył notę chorwackiemu wiceministrowi spraw zagranicznych Ivanowi Simonoviciowi. W tym samym czasie w Belgradzie jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych Radoslav Bulajić przyjął notę od szefa chorwackiego biura łącznikowego Zvonimira Markovicia.

Układ o normalizacji stosunków położył kres pięcioletniemu konfliktowi, który wybuchł po ogłoszeniu przez Chorwację niepodległości. Wzajemne uznanie dyplomatyczne Zagrzebia i Belgradu — dwóch filarów dawnej federacyjnej Jugosławii — uważane jest za jeden z najważniejszych kroków do trwałego pokoju na Bałkanach.

Watykan

Papież cierpi na "infekcję jelitową"

Papież Jan Paweł II cierpi na "infekcję jelitową, której charakter nie został jeszcze dokładnie określony" — powiedział w sobotę rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls w Gyoer na spotkaniu z dziennikarzami, podczas dwudniowej wizyty papieża na Węgrzech.

Rzecznik zaznaczył jednak, że Ojciec Święty zamierza wywiązać się ze swych wszystkich zaplanowanych zobowiązań. Dodał, iż bynajmniej nie zamierza wmawiać, że "papież jest supermanem".

Joaquin Navarro-Valls, który sam z wykształcenia jest lekarzem, oświadczył, że lekarze opiekujący się papieżem nie przewidują poddania go badaniom przed jego wizytą we Francji planowaną na 19-22 września br.

W lipcu br. Jan Paweł II poddał się badaniu przy użyciu scanera, dzięki któremu stwierdzono, iż nie ma przerzutów łagodnego nowotworu jelita, na który operowano papieża w 1992 r.

Podczas swej drugiej wizyty duszpasterskiej na Węgrzech, 76-letni Jan Paweł II, który tym razem odwiedził tylko Pannonhalmę i sąsiednie miasto Gyoer, sprawiał wrażenie zmęczonego i podupadającego na zdrowiu.

Japonia — USA

Premier przeanalizuje wyniki referendum na Okinawie

Premier Japonii Ryutaro Hashimoto oświadczył w poniedziałek, że dokona "szczegółowej, poważnej analizy" wyników niedzielnego referendum na wyspie Okinawa, gdzie 89 procent głosujących opowiedziało się za częściową likwidacją istniejących tu baz amerykańskich.

Hashimoto zapowiedział również, że władze nie zmienią wcześniejszych planów, dotyczących redukcji baz USA na Okinawie. "Rząd niezwykle poważnie potraktuje wyniki plebiscytu na wyspie; sądzimy także, że jest sprawą naturalną, iż mieszkańcy Okinawy dążą do ograniczenia baz" — powiedział szef japońskiego rządu w kilka godzin po opublikowaniu wyników głosowania na wyspie.

W przeprowadzonym w niedzielę bezprecedensowym referendum na Okinawie w sprawie przyszłości amerykańskich baz wojskowych na tej wyspie na samym południu archipelagu japońskiego, 89 proc. głosujących opowiedziało się za częściową ich likwidacją. Frekwencja wyniosła 59,53 proc. czyli była niższa od frekwencji podczas wyborów lokalnych w czerwcu br. (66,36 proc.), ale wyższa od frekwencji podczas wyborów do senatu w lipcu 1995 (55,26 proc.).

UE

Unia podzielona w ocenie polityki USA

Zebrani pod przewodnictwem irlandzkiego ministra spraw zagranicznych w Tralee szefowie dyplomacji 15 państw Unii Europejskiej zwarli szeregi w potępieniu sankcji handlowych Waszyngtonu wobec Kuby, Libii i Iranu, ale nie zdołali uzgodnić wspólnego stanowiska w kwestii odwetowych nalotów USA na Irak.

Polityka

Premier: dymisji Buchacza wymagał ważny interes państwa

Premier Włodzimierz Cimoszewicz w wystąpieniu telewizyjnym zapewnił, że odwołanie ministra współpracy gospodarczej z zagranicą Jacka Buchacza nie było "żadną grą wewnątrz koalicji", ale wynikało z konieczności "ochrony ważnych interesów społecznych".

Premier stwierdził, że "zdaje sobie sprawę z tego, iż nagły tryb podjęcia decyzji o odwołaniu ministra wywołuje emocje i zastrzeżenia wśród polityków PSL". Jednakże zaznaczył, że decyzję o dymisji Buchacza uznał za "szczególnie pilną" i podjął ją "w głębokim przekonaniu, że wymaga tego ważny interes państwa". "Brak takiej decyzji mógł oznaczać bierne przyzwolenie na działanie, które naraża skarb państwa na szkody" — mówił Cimoszewicz, dodając, że wyjaśnił swoje stanowisko w tej sprawie w piątkowym liście do członków władz PSL.

W swoim wystąpieniu premier przytoczył wyniki kontroli URM, która wykazała, że minister Buchacz podejmował decyzje zmierzające do tego, aby całkowicie wyłączyć spod kontroli rządu działanie systemu poręczeń eksportowych, w którym łączyła się własność prywatna z publiczną.

Według Cimoszewicza, kontrole wykazały, iż minister nie wykonywał wszystkich wytycznych rządu w sprawie wstrzymania się od przenoszenia majątku państwowego do przedsięwzięć z udziałem kapitału prywatnego.

Premier powołał się też na raport NIK, z którego wynikało, że firmy tworzone przez resort współpracy gospodarczej z zagranicą w celu udzielania gwarancji eksportowych przynoszą poważne straty. Zdaniem premiera, działo się tak m.in. wskutek udzielania na wniosek ministra poręczeń o wartości setek miliardów złotych — i to wbrew ostrzeżeniom urzędników ministerstwa i pracowników firm udzielających poręczeń.

Cimoszewicz podkreślił, że w tworzonych przez resort firmach nie zapewniono kontroli nad majątkiem skarbu państwa i że niektóre ważne decyzje dotyczące dysponowania majątkiem publicznym były podejmowane poza ministerstwem.

"Szczególne wątpliwości budził fakt, że w przypadku każdej z instytucji, w której łączono kapitał prywatny z państwowym, ze strony prywatnych udziałowców pojawiała się zawsze ta sama osoba, blisko współpracująca z ministrem" — mówił premier. Podkreślił, że powstawało w ten sposób "domieszanie, iż ta właśnie prywatna osoba przejmuje kontrolę nad dużej skali majątkiem państwowym, co jest niedopuszczalne, tak z moralnego, jak i z ekonomicznego punktu widzenia".

Cimoszewicz dodał, że z informacji przekazanych mu przez prezesa CIECHu wynikało, że Buchacz i jego doradca Piotr Bykowski namawiali prezesa i jednego z członków zarządu CIECHu do podpisywania dokumentów niezgodnych z uchwałami władz przedsiębiorstwa i przygotowanych bez ich wiedzy. Prezes CIECHu alarmował też premiera, że wywierane na niego naciski związane były z zamiarem wyprowadzenia z kraju kilkuset milionów dolarów do prywatnego banku na Ukrainie. Zdaniem premiera, Buchacz po odrzuceniu jego propozycji zamierzał dokonać zmian we władzach CIECHu.

Premier stwierdził, że w tej sytuacji musiał zareagować "zdecydowanie i energicznie", aby "zabezpieczyć wielkiej wartości majątek państwowy przed skutkami niejasnych powiązań z majątkiem prywatnym". "Nie będę tolerować w rządzie jakichkolwiek i czyichkolwiek niejasnych operacji finansowych" — oświadczył Cimoszewicz.

Premier zaznaczył, że nie ma podstaw, aby łączyć jego zastrzeżenia do Buchacza ze stosunkiem do PSL. Podkreślił, że z ministrami z tego ugrupowania pracuje mu się dobrze lub bardzo dobrze i że z szacunkiem odnosi się do wkładu PSL do dorobku rządów koalicyjnych.

Zych: Termin wyborów zależny od losów koalicji

Marszałek Sejmu Józef Zych powiedział w niedzielę w Chełmie, że termin wyborów parlamentarnych uzależniony jest od losów koalicji PSL — SLD i najbliższe tygodnie przesądzą, czy odbędą się one w terminie konstytucyjnym, czy też wcześniejszym.

Zych uczestniczył w uroczystościach poświęcenia sztandaru chełmskiego Oddziału Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i odsłonięcia pamiątkowej tablicy w miejscowej Bazylice.

Marszałek Sejmu powiedział, że sytuacja w koalicji jest gorąca. Jedna i druga strona dążyć będzie do tego, by wyjaśniać powstałe kwestie. Od ułożenia się dalszej współpracy koalicjantów będzie zależał termin przyszłych wyborów. Najbliższe tygodnie przesądzą czy odbędą się one w terminie konstytucyjnym, a więc jesienią przyszłego roku, czy też wcześniej.

Zych, indagowany przez dziennikarza PAP w sprawie telewizyjnego wystąpienia premiera W.Cimoszewicza, powstrzymał się od jego komentowania i powiedział, że PSL dąży do obiektywnego wyjaśnienia sprawy ministra Buchacza.

"Władze PSL uważają, że sprawę min. Buchacza należy potraktować w dwóch aspektach: formalnym (dotyczy to trybu odwołania i nieuzgodnienia tego, co zostało uznane przez władze PSL jako naruszenie porozumienia) i merytorycznym, dotyczącym podstaw odwołania. W odniesieniu do tej drugiej kwestii, PSL zażądało przedłożenia wszystkich dowodów. Do czasu otrzymania wszystkich dokumentów i ich oceny przez nas, trudno zajmować stanowisko. Chodzi nam o pełną prawdę. Każdy musi mieć świadomość, że jeżeli naruszy prawo, to, kto to by nie był, ponosi odpowiedzialność" — stwierdził prezes Rady Naczelnej PSL.

(Prezes PSL Waldemar Pawlak, którego w niedzielę dziennikarz PAP spotkał na trybunie honorowej I etapu "Tour de Pologne" rozgrywanego w Szczecinie, poproszony o komentarz do sobotniego wystąpienia premiera Cimoszewicza, powiedział, że obecnie nie będzie tego komentował — "do polityki wrócę we wtorek", stwierdził. We wtorek ma odbyć się wspólne zebranie parlamentarnych klubów SLD i PSL).

Podstawą do odwołania ministra — chore mięso?

Jak się nieoficjalnie dowiedział "Express Wieczorny", podstawą odwołania ministra Jacka Buchacza, szefa resortu współpracy gospodarczej z zagranicą były m.in. podejrzenia, że zatrudniał osoby, które świadomie zezwalały na import do Polski wołowiny brytyjskiej, objętej embargiem w całej Europie Zachodniej. Mięso mogło być zarażone "chorobą wściekłych krów" — uważa gazeta.

"Nasi informatorzy twierdzą, że służby celne wystosowały pismo do min. Buchacza, by anulował pozwolenia na import mięsa, wydane firmom, które poprzez matactwa celno-podatkowe naraziły skarb państwa na ogromne straty. Minister, mimo to utrzymał swe decyzje w mocy" — pisze "Express Wieczorny". Według niego, część z tych firm sprowadzała właśnie wołowinę z Wielkiej Brytanii. Część wołowiny mogła trafić na nasze polskie stoły w gotowych wyrobach.

Gospodarka

Polska na 3 miejscu pod względem ryzyka

Polska znajduje się po Czechach i Słowenii na 3 pozycji wśród krajów Europy Środkowej i Wschodniej, na liście ryzyka handlowego i inwestycyjnego sporządzonej przez prestiżową, brytyjską agencję informacji ekonomicznej Dun Ż Bradstreet International (DB) — informuje "Rzeczpospolita". W punktacji od 1 do 7 Polska otrzymała ocenę 3b, co oznacza, że posiada wystarczające środki, aby wywiązać się ze swoich zobowiązań.

Jak podaje dziennik, wszyscy główni polscy partnerzy handlowi na zachodzie mają najwyższą ocenę wiarygodności kredytowej (1), natomiast na wschodzie Białoruś otrzymała jedynie 6c, a Rosja i Ukraina nawet 6d. Dun Ż Bradstreet jest uznawana za jedną z czołowych światowych "wywiadowni" gospodarczych, sporządzając od 150 lat oceny wiarygodności kredytowej poszczególnych krajów, które są dziś analizowane przez ponad 2 mln firm w 130 państwach świata — stwierdza "Rzeczpospolita".

Sondaż

"Solidarność" i ROP to najbardziej konfliktowe ugrupowania

NSZZ "Solidarność" (42 proc.) i Ruch Odbudowy Polski (33 proc.) zostały uznane za najbardziej konfliktowe ugrupowania na scenie politycznej — wynika z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej o "Społecznych wizerunkach ugrupowań i partii politycznych". CBOS podaje, że ROP, jak również SLD, wzbudzają w opinii społecznej najwięcej niechęci. Najbardziej "wyrazistymi" ugrupowaniami okazały się — według CBOS — SLD, NSZZ "S" oraz PSL. Wobec każdego z tych ugrupowań tylko 1/5 badanych w czerwcu i lipcu respondentów nie ma wyrobionego zdania.

Seminarium

Uprzedzenia i stereotypy narodów

Zakończyło się 4-dniowe seminarium pod hasłem "Uprzedzenia i stereotypy we wzajemnym postrzeganiu się narodów" zorganizowane w Gliwicach przez Stowarzyszenie Młodzi Demokraci, Fundację im. Friedricha Eberta oraz Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP. Seminarium zaowocowało czterema konkretnymi projektami i mnóstwem pomysłów." — powiedziała Iwona Niedojadło, przewodnicząca Stowarzyszenia Młodzi Demokraci Koło Lokalne w Opolu i pracownica Fundacji im. Friedricha Eberta.

W konferencji oprócz Polaków wzięli udział przedstawiciele mniejszości niemieckiej, ukraińskiej oraz Łemkowie i Romowie — w sumie 38 osób. W programie znalazły się m. in. wykłady specjalistów, dyskusja w grupach i przygotowywanie potraw — specjalności narodowych. " Stereotypy to uproszczenia myślowe, pozwalające nam funkcjonować w świecie. Rodzą się przede wszystkim z niewiedzy. Często są nam przekazywane przez rodziców i szkołę." — dodała Niedojadło.

Uczestnicy seminarium postulują wprowadzenie do nauki w szkole elementów kultury różnych narodów, planują zorganizowanie festynu mniejszości narodowych oraz imprezy pod hasłem " Przez żołądek do serca narodów."

Obyczaje

Nowa tama dla pornografii

Na rok trafi do więzienia sprzedawca, który sprzeda niepełnoletniemu pismo o treściach pornograficznych lub zachęcających do stosowania przemocy. Takie restrykcje przewiduje prezentowany przez "Rzeczpospolitą", projekt "ustawy o rozpowszechnianiu publikacji stanowiących zagrożenie dla dzieci i młodzieży", przygotowanej przez Unię Pracy.

Wiemy, że narazimy się na zarzuty wprowadzania cenzury i ograniczania wolności słowa. Ale konstytucja, oprócz zagwarantowania wolności słowa, gwarantuje troskę państwa o rozwój młodzieży — mówi posłanka UP Izabela Jaruga-Nowacka. Unia liczy na przychylność Kościoła oraz wszystkich klubów w Sejmie. Z drugiej strony obawia się nacisku lobby wydawców, szczególnie, że dysponuje ono potężnym kapitałem — pisze "Rzeczpospolita".

Żebraczy biznes

Żebranie stało się dla niektórych sposobem na życie — zauważa "Kurier Polski". Żebraków spotkać można wszędzie: na ulicach, w sklepach, kościołach. Niejako stopieni są z wielkomiejskim krajobrazem. Kiedyś wzbudzali więcej emocji, obecnie przeważnie obojętność — uważa gazeta.

Przypomina ona, że za żebranie w sposób natarczywy lub oszukańczy grożą w Polsce sankcje w postaci grzywny, a nawet kary aresztu. "Bardzo trudno jest ustalić, czy prosząca o jałmużnę osoba posiada środki do życia czy nie" — powiada Andrzej Przemyski, rzecznik prasowy KG Policji. Choć żebractwa nie można zarejestrować w urzędzie jako działalności gospodarczej, to wytworzyły się pewne "specjalizacje" w tej dziedzinie — pisze "Kurier". Np. "na dziecko" (zwłaszcza wśród Rumunów), "na chorobę i kalectwo" (przede wszystkim AIDS), "na muzyczkę" i "na jedzenie".

Koncert

8 tys. ludzi na koncercie Metalliki

Amerykańska grupa heavy-metalowa "Metallica" dała w niedzielę wieczorem w katowickim "Spodku", jedyny koncert w Polsce. Obejrzało go ponad 8 tys. zwolenników zespołu, którzy przybywali do Katowic już od rana z całej Polski. Hala była wypełniona po brzegi.

Bilety na koncert sprzedano już w lipcu. Przed koncertem można je było kupić przed halą za 100 zł, czyli dwa razy drożej od ceny oficjalnej. W niedzielę od rana na ulicach Katowic widać było długowłosych młodych ludzi, odzianych najczęściej w skórzane, czarne kurtki, którzy przyjechali na koncert. Zachowywali się spokojnie, nagabując jedynie przechodniów o papierosy. Policja nie odnotowała żadnych zgłoszeń związanych z najazdem na Katowice kilku tysięcy "metalowców".

Z życia wzięte

Nie wszyscy podejrzani

W Męcinie w woj. nowosądeckim w tajemniczych okolicznościach obrobiono bar. Zginęło 100 lodów, 50 gum do żucia (balonówek) i 100 lizaków. Rodzaj łupów wskazuje, że najbardziej podejrzani są osobnicy występujący w dwóch kategoriach wiekowych populacji — albo małolaty, albo staruszkowie. Oczywiście, zdzieciniali.

Nie ma cudów

W ostatnim czasie dwukrotnie włamano się do zabytkowej bazyliki archikatedralnej w Przemyślu. Władze duchowne i świeckie zadecydowały, że wszystkie wejścia i ołtarze będą zabezpieczone fotokomórkami, a cudowna figura Matki Bożej Jackowej zostanie osłonięta potrójnymi kulo- i ognioodpornymi szybami. Niech złodzieje nie liczą na żaden cud!

O wyższości nogi nad kijem

Zgodnie ze staropolską tradycją zabawa we wsi Mazury (woj. olsztyńskie) zakończyła się ogólnym mordobiciem przyjezdnych z miejscowymi. Przybyli z wielkiego świata goście wyposażeni byli, zgodnie z obowiązującymi trendami mody, w kije baseballowe. Tubylcy, nieco zaściankowi i niechętni "nowinkom", dysponowali zaledwie nogami oderwanymi od stołów. Jednak trzy pęknięte podstawy czaszek należących do przyjezdnych dowodnie świadczą, że swojska noga lepsza od amerykańskiego kija i baseball się w Polsce nie przyjmie.

Tajemnice piramid

Ochrona kolei zatrzymała dwóch małolatów, którzy właśnie kończyli budowę potężnej piramidy z kamieni na torach Przemyśl-Zagórz. Jak to zwykle w tym wieku bywa, nie potrafili wyjaśnić powodów swego postępowania. Tym w Egipcie przynajmniej nikt w robocie nie przeszkadzał no i proszę, efekt ich pracy budzi podziw do dzisiaj.

"Wojna polsko-sowiecka" Ryszarda Szawłowskiego

Kontynuujemy druk fragmentów rozdziału IV "Walki na odcinku "Północ" książki "Wojna polsko-sowiecka" Szawłowskiego, która jest trudna do osiągnięcia z powodu wyczerpania się nakładu. Opowiada on o wydarzeniach na terenach województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

2. Obrona granicy państwa:
walki Pułku KOP Głębokie (w tym obrona Dzisny) oraz Pułków KOP Wilejka i Baranowicze

Granicę państwa na Odcinku "Północ" osłaniały trzy Pułki KOP: Głębokie, Wilejka i Baranowicze. Trzeba tu przypomnieć, że były one bardzo słabo uzbrojone. Dodajmy też, że same strażnice KOP, gęsto rozmieszczone wzdłuż całej granicy polsko-sowieckiej, wyposażone były jedynie w ręczną broń maszynową, karabiny i granaty ręczne.

Pułk KOP Głębokie składał się z Baonów Łużki i Podświle. W walkach z agresorami ze wschodu odznaczyły się szczególnie kompanie graniczne Baonu Łużki. Zachowane sprawozdanie dowódcy baonu, mjra Franciszka Benrota stwierdza, że atak sowiecki rozpoczął się tu około godz. 4.00. Wszystkie strażnice stawiały opór. O zażartości naszej obrony świadczy m.in. fakt, że 3 kompania Leonpol miała około 50 procent zabitych i rannych, reszta dostała się do niewoli sowieckiej. Zginął dowódca kompanii por. Witold Połoński i wszyscy trzej dowódcy strażnic. Kompania przestała istnieć.

Natomiast 1 kompania Małaszki oraz 2 kompania Ćwiecino miały około 30 procent zabitych i rannych, 20 procent dostało się do niewoli, zaś około 50 procent wycofało się i dołączyło do odwodu baonu.

Walki 1 kompanii Małaszki wiążą się z obroną pięciotysięcznego miasteczka Dzisny nad graniczną rzeką Dźwiną. Znajdowała się tam niewątpliwie wzmocniona strażnica KOP pod dowództwem por. Adama Domaniewskiego (normalnie strażnicami dowodzili podoficerowie) oraz jego zastępcy, którego udało się rozszyfrować jako ppor. rez. Zygmunta Girgowicza, nauczyciela miejscowego Gimnazjum Państwowego im. księdza Piramowicza.

Wojska sowieckie przeprawiły się przez Dźwinę. Służył im jako przewodnik niejaki Szulman, młody Żyd, syn właściciela dużego sklepu bławatnego w mieście, absolwent miejscowego gimnazjum, student Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, już przed wojną skazany za działalność komunistyczną (potem ludność polska bojkotowała ten sklep).

Doszło do walki, do której przyłączyli się również miejscowi policjanci i uczniowie gimnazjum. W walkach zostali ranni wymienieni wyżej porucznik i podporucznik, dostali się do niewoli sowieckiej i obaj zostali zamordowani w Katyniu.

Walki prowadziły również kompanie graniczne Baonu KOP Podświle. Kpt. Jan Filipowicz z tego baonu dostał się do niewoli sowieckiej i zginął w Charkowie (figuruje na Liście Starobielskiej).

Resztki kompanii granicznych dołączyły do kompanii odwodowych. W długim konwoju, do którego przyłączali się lokalni rezerwiści, starsi uczniowie, policjanci itp., pomaszerowano nad granicę litewską. Według Henryka Radziszewskiego, który jako przedpoborowy dołączył do owego konwoju, na Litwę Polaków nie wpuszczono. Motywowano to tym, że już tysiące przekroczyły granicę. Wobec tego cała grupa, do której przyłączyły się nowe grupki, pomaszerowała do pobliskiej granicy łotewskiej.

Tam było już jakieś wojsko polskie, jakiś pułkownik (prawdopodobnie ppłk Jan Świątkowski, dowódca Pułku KOP Głębokie, albo płk Edward Perkowicz, dowódca Półbrygady Obrony Narodowej Dzisna) wygłosił patriotyczne przemówienie: idziemy walczyć (do Francji), kto chce — może wracać do domu.

Jedni — dotychczasowi cywile — zakładali mundury, drudzy — głównie szeregowi wracający do domów — je zdejmowali.

Była obawa, żeby sowieci Polaków nie odcięli od zbawczej granicy. Wystawiano czujki, były karabiny maszynowe, mówiono o obronie w razie konieczności. Wreszcie przekroczono granicę łotewską w nocy z 20 na 21 IX 1939, spotykając się z życzliwym przyjęciem.

•

Przechodzimy obecnie na pododcinek broniony przez Pułk KOP Wilejka. Pułk ten składał się z Baonów Budsław, Krasne i Iwieniec oraz kawalerii.

Walki miały tam podobny przebieg jak u północnego sąsiada. Zażarcie walczyły zaatakowane strażnice, natomiast słabe odwody, po zniszczeniu central telefonicznych i magazynów oraz — w niektórych wypadkach już w drodze, kiedy groziło bezpośrednio okrążenie przez wojska sowieckie — aktów tajnych, wycofywały się na zachód...

... Baon Krasne prowadził w dniach 17 i 18 IX walki opóźniające z sowieckim zagonem pancernym. Uzbrojenie baonu było nadzwyczaj słabe — była na przykład jedna armatka przeciwpancerna, ale bez zamka (!); wszystko wartościowsze poszło do walki z Niemcami...

... Szwadron kawalerii KOP Krasne został rozproszony przez sowiecką broń pancerną po przejściu przez Oszmianę 19 IX 1939. Nasz cekaem na taczance pruł ogniem, ale wobec widocznego braku amunicji przeciwpancernej okazało się to bezskuteczne. Dowódca tego szwadronu, rtm. Konstanty Anton, został potem zamordowany w Katyniu.

Natomiast szwadron kawalerii KOP Iwieniec zdołał w całości — ale bez walk z Sowietami — przedostać się na Litwę...

•

Wreszcie Pułk KOP Baranowicze. Walczyły wszystkie jego strażnice. Cofające się odwody Baonu Snów zostały w ciągu paru dni rozproszone przez czołgi sowieckie. Dowódca baonu, kpt. Mieczysław Roszkiewicz, poległ 19 IX. Szczegółów nie udało się dotąd uzyskać.

Natomiast Baon Kleck, dowodzony przez ppłka Jacka Jurę (według niektórych wiadomości jednocześnie dowódcę Pułku KOP Baranowicze), jak podaje sprawozdanie gen. Orlika-Rückemanna, 17 IX walczył z oddziałami sowieckiej piechoty i straży granicznej oraz ostrzelał sowiecką grupę czołgów posuwającą się tzw. szosą słucką, a więc w kierunku na Baranowicze. Następnie zdołał pomyślnie wycofać się i w walkach dołączył około 21 IX do dużej grupy KOP dowodzonej przez gen. Rückemanna...

Z baonu tego, walcząc prawdopodobnie na jednej ze strażnic, zaginął bez śladu ppor. rez. docent dr Jan Wiśniewski, wybitny specjalista w zakresie teorii statystyki. Rodzina jego poszukiwała go bezskutecznie przez kilkadziesiąt lat. Kiedy jego żona, Leokadia, trafiła w tej sprawie m.in. do ambasady sowieckiej w Warszawie, spotkała się tam z groźbami "dyplomatów" i surowym przykazaniem, żeby się tą sprawą więcej nie zajmowała (!).

•

W zakończeniu tego podrozdziału zaznaczmy, że tylko rzadko udaje się uzyskać relacje o walkach na samych strażnicach KOP — gdzie żołnierze najliczniej ginęli w walce albo byli potem mordowani przez Sowietów.

Dlatego, na podstawie znajdującej się w naszym posiadaniu relacji zamieszkałego obecnie w Anglii Mariana Pawłowskiego, ówczesnego ucznia w nadgranicznym miasteczku Raków, pow. Mołodeczno, woj. wileńskie, relacji, którą otrzymał on od swego kolegi Ignacego Nawrockiego, chcemy przedstawić tu walkę strażnicy KOP Szapowały koło Rakowa...

... Strażnica została zaatakowana przez duży oddział piechoty przy wsparciu czołgów. Istotnie, jak dodaje od siebie Marian Jasiński, potem widoczne były w ścianach strażnicy, nowego, murowanego, na zewnątrz otynkowanego na biało budynku — przestrzelenia z działek. W pierwszej chwili ataku poległ "alarmowy" stojący na zewnątrz. Żołnierze po służbie, zrywający się z łóżek, byli już pod ogniem, dwóch z nich poległo. Dowódcą strażnicy był kapral Niedzielski. Obrona i ostra wymiana ognia trwały do czasu, kiedy przez okno, serią z karabinu maszynowego, kapral został ciężko raniony; seria trafiła go w żołądek w chwili, gdy sam przebiegał z ręcznym karabinem maszynowym przed oknem wewnątrz strażnicy.

Były też straty po stronie sowieckiej. Zasługuje na utrwalenie następujący wypadek. Oficer bolszewicki, z odbezpieczonym granatem w ręku, czołgał się w kierunku okna strażnicy, by tam wrzucić ów granat. W tym momencie pies ze strażnicy skoczył mu na plecy i zaczął gryźć. W czasie szamotaniny nastąpił wybuch granatu i śmierć bolszewika.

Dłuższa obrona strażnicy była nie do pomyślenia. Również nie do pomyślenia — strażnica stała na otwartym terenie — była próba wyrwania się z okrążenia. Garstka naszych żołnierzy musiała się poddać. Szanse ocalenia mieli tylko ci żołnierze, którzy w momencie ataku byli na służbie poza strażnicą.

Padli żołnierze polscy zostali przez sowietów pogrzebani w rogu placu, na którym stała strażnica; mogiły były zadeptane nogami i zrównane z otaczającym gruntem, aby nie pozostał żaden ślad. Ranny kapral Niedzielski został wkrótce potem dobity. Tak oto już w nocy i o świcie 17 września 1939 zaczynały się sowieckie zbrodnie wojenne...

(Cdn.)

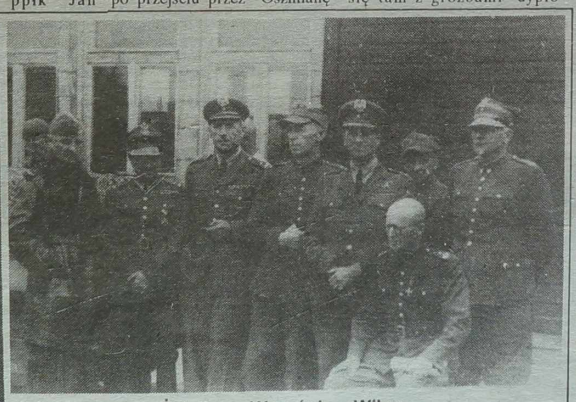

Żołnierze Września z Wilna

Major inż. Józef Staszewski w 1939 r. był szefem saperów 19 DP w Wilnie. Po Wrześniu znalazł się w niewoli niemieckiej w oflagu VI/B.

NA ZDJĘCIACH: mjr inż. Józef Staszewski; rok 1944 — w niewoli niemieckiej w oflagu VI/B — stoi jako drugi od lewej. Fot. ze zbiorów **Czesława i Ryszarda Mackiewiczów**

Stronę przygotował Jerzy SURWIŁO

Niekonwencjonalne inicjatywy pań

W początkach maja prof. K. Prunskienė bawiła trzy dni w Sztokholmie, na Światowym Forum Kobiet Przywódczyń (International Women's Leadership Forum). W ubiegłym tygodniu, również w ciągu trzech dni, przeprowadziła w Polsce serię błyskawicznych spotkań z mnóstwem liczących się osób. Rozchwytywano ją dosłownie, bo Polacy zawsze mieli dla byłej pani premier dużo sympatii i dawno się przekonali, że jest osobą, która udziela dogłębnej i fachowej informacji o tym, co się u nas dzieje.

Tak było i tym razem. Pani profesor pojechała do Warszawy na zaproszenie szefa Kancelarii Prezydenta RP, przewodniczącej Unii Kobiet Danuty Waniek, była z wizytą u pani prezydentowej Jolanty Kwaśniewskiej, spotykała się z pełnomocnikiem rządu ds. kobiet Jolantą Banach, podsekretarzem stanu, posłem na Sejm Barbarą Labudą, przewodniczącym SdRP Józefem Oleksym, przewodniczącym PSL Waldemarem Pawlakiem, przewodniczącym sejmowej komisji spraw zagranicznych Bronisławem Geremkiem. Poza tym pani profesor miała wykład o sytuacji wewnętrznej w Republice Litewskiej w Ośrodku Studiów Wschodnich, spotkanie w siedzibie Biznes Forum Centralnej Europy i mnóstwo innych imprez.

— To była niezwykła wizyta. Jaki był jej cel? Co ją sprowokowało?

— Zaproszenie pani Waniek stało się dla mnie samej zaskoczeniem. Wizyta była bardzo owocna i ciekawa. Spotkałam się z najważniejszymi osobistościami nie tylko struktur kobiecych, ale i państwowych.

— A więc rozmowa toczyła się nie tylko o dzieciach i modzie?

— My, kobiety, potrafimy zajmować się wieloma rzeczami naraz, co nie zawsze udaje się panom. Więc też mówiłyśmy o sytuacji w polityce i gospodarce naszych krajów, o problemach kobiet i dzieci, o współpracy, o konieczności wymiany informacji.

— Czy nie zaraziła Pani Polki ideą założenia partii kobiet?

— Trzeba powiedzieć, że nie tylko panie, ale i panowie żywo interesowali się naszą partią. Pytano o jej program, o motywy założenia, szanse w zbliżających się wyborach. Danuta Waniek oświadczyła wręcz, że w Polsce jest dużo energicznych, prężnych pań, ale jak dotąd nie założyły one swej partii. Boją się ryzyka. Nasza decyzja wydała się im bardzo śmiałą. Czegoś takiego nie było jeszcze w naszym regionie. Owszem, partie kobiet od dawna istnieją w krajach skandynawskich. Szczególnie prężna jest Islandzka Partia Kobiet. Ale u nas takich zrzeszeń dotąd nie było. Stąd olbrzymie zainteresowanie działalnością litewskiej partii. Wszystkie panie mówiły, że z niecierpliwością będą czekały na wyniki wyborów w naszym kraju, aby się przekonać, czy nam się udało. Być może nasz sukces zagrzeje je do założenia własnej partii.

— Z pewnością miała Pani okazję zapoznać się z działalnością kobiet Polski?

— Tak. I wiele ich pomysłów spodobało mi się do tego stopnia, że postanowiłam je zastosować u nas. Po pierwsze, panie w Polsce mają swą Grupę Parlamentarną Kobiet, która pomaga różnym partiom w znalezieniu wspólnego języka. Poza tym, panie w Polsce mają Klub-22, do którego weszły "najpotężniejsze" kobiety — przedsiębiorczynie, wydawcy, politycy. Spotykają się co miesiąc, udzielają sobie rad, wymieniają doświadczenie, podpowiadają. Bo każda gdzieś tam bywa, każda ma swe znajomości, kontakty, zarówno w kraju jak też za granicą. Bardzo to dobra rzecz. Spodobał mi się, zainicjowany przez Grupę Parlamentarną Kobiet, Sejm Dziecięcy, który obraduje raz do roku, "przepytuje" posłów, podejmuje uchwały, doradza. A wiadomo, że dzieci mają dużo zdrowego rozsądku.

— Czy forum w Sztokholmie, spotkania w Warszawie nie anonsują czegoś w rodzaju "Kobiety wszystkich krajów, łączcie się"?

— Nie sięgam aż tak daleko. Chodzi raczej o to, że nie zważając na postęp, demokrację, my, kobiety, nadal mamy mnóstwo problemów. Daleko nam np. do Norwegii, gdzie panie stanowią połowę parlamentu i połowę rządu, z kobietą-premierem na czele. Mimo że panie chętniej się kształcą, przekwalifikowują (niż panowie), mają wciąż jeszcze gorsze szanse na rynku pracy, częściej dotyka je bezrobocie. Dramatycznie pogorszyła się sytuacja rodzin... Mimo że już właściwie zaakceptowano nas w roli polityków i przywódców, nadal istnieje na tym polu dyskryminacja. Co tu dużo mówić: w Polskim Sejmie zasiada zaledwie 11 proc. pań, w Litewskim — 7 proc. Doszłyśmy więc do wniosku, że musimy same częściej występować z inicjatywą, a poza tym częściej się spotykać i wymieniać informację.

— Złożyła Pani wizytę prezydentowej Jolancie Kwaśniewskiej.

— Tak i była to dość długa wizyta. Odbywała się w Pałacu Prezydenckim. Panią Kwaśniewską poznałam podczas bytności prezydenta Polski w Wilnie. Jest typem europejskiej żony. Ma mnóstwo obowiązków. Uskarżała się, że do ich wykonywania brakuje jej własnego biura. Otrzymuje stosy listów z całej Polski i spoza niej, udziela pomocy ubogim, sierotom, dzieciom niepełnosprawnym. Ma rozległe kontakty, które umiejętnie wykorzystuje do różnych dobrych celów. Jej akcje — humanitarne i kulturalne — znacznie umacniają autorytet prezydenta. Pani Kwaśniewska interesowała się również naszą partią, pytała, w jaki sposób przedzieramy się na arenę polityczną, jakie mamy szanse w zbliżających się wyborach. Opowiedziałam o naszej sytuacji, o akcjach humanitarnych, o opiece nad sierotami i dziećmi niepełnosprawnymi, o dorocznej wieczerzy "Podziel się wigilią" i in.

— Spotykała się też pani z dwoma ekspremierami — Pawlakiem i Oleksym. Co interesowało tych panów?

— Obaj pytali o sytuację na Litwie. Z tym, że Oleksy raczej o polityczną, a Pawlak o ekonomiczną. Dużo mówiliśmy o makroekonomice republiki, polityce walutowej, bankowości. Pytano w szczególności o kryzysy bankowe. Panowie interesowali się, w jaki sposób będą kompensowane wkłady w bankach. Sceptycznie przyjęli wiadomość, że z budżetu państwa.

— Czy mieli jakieś pomysły na wyjście z powstałej sytuacji?

— Byliśmy zgodni co do tego, że przede wszystkim trzeba podjąć kroki zapobiegawcze, aby takie kryzysy więcej się nie powtarzały.

— Ja mam pomysł, ale mnie nikt nie pyta — ściągnąć należność z kredytobiorców. Czemuś to nikt dotąd nie ogłosił ich nazwisk, nikt nie mówi o konfiskowaniu ich mienia...

— Zgadza się. Jest tu sporo cynizmu, arogancji. Ludzie, którzy wzbogacili się kosztem innych, patrzą dziś na nich z wysoka, nie poczuwają się do odpowiedzialności. Są dotąd wszędzie przyjmowani i tolerowani.

— Czy w Polsce bywają takie kryzysy?

— Kiedyś były, ale nie w takiej skali jak u nas. W ogóle, nawet opozycja polska przyznaje, że sytuacja ekonomiczna w kraju znacznie się poprawiła. Rozwój gospodarczy jest widoczny wszędzie, w tym — wzrost stopy życiowej, zdolności nabywczej ludności. Wystarczy, jeżeli powiem, że średnie pobory w Polsce wynoszą 400 USD.

— Miała Pani również spotkanie z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych prof. Bronisławem Geremkiem. Pamiętamy go jako jednego z pierwszych gości, którzy przybyli do niepodległej Litwy.

— To była pasjonująca rozmowa. Mówiliśmy o prognozach w związku z wyborami. Pan Geremek pytał, jakie możliwości ma Akcja Wyborcza, jakie w ogóle są możliwości przedstawicielstwa Polaków w Sejmie Litewskim po zmianach w ustawie wyborczej. Profesor ubolewał, że Polacy nie będą mieli swej frakcji parlamentarnej. Powiedział, że w Polskim Sejmie istnieje pięcioosobowa frakcja niemiecka... Wytłumaczyłam panu Geremkowi, że Polacy mogą włączać się do wyborów poprzez zaangażowanie w działalność innych partii. Przytoczyłam przykład Partii Kobiet, w której jest sporo Polek. Bronisława Nowak, np. została wysunięta z ramienia naszej partii w rejonie wileńskim. Spodziewamy się, że wyborcy-Polacy będą głosowali za nią równie energicznie jak za członków AWP...

Rozpatrywaliśmy też problem Kaliningradu. Byliśmy zgodni co do tego, że w miejscu tym powinna powstać wolna strefa, na której spotykałby się Wschód z Zachodem, rozwijał handel i wymiana kulturalna. Strefa ta powinna być bezsprzecznie zdemilitaryzowana.

Opowiedziałam profesorowi o dążeniu Litwy do zjednoczenia ze strukturami europejskimi poprzez UE i NATO, co nie przeczy bynajmniej naszym dążeniom do współpracy ze Wschodem. Pan Geremek był zdania, że powinniśmy sami wykazywać większą inicjatywę.

— Miała Pani wykład o sytuacji wewnętrznej w Republice Litewskiej w Ośrodku Studiów Wschodnich. Jakie pytania padały najczęściej?

— Pytano o to, czy stabilność lita nie budzi naszego zaniepokojenia. Na dłuższą skalę może okazać się szkodliwą, szczególnie gdy się chce rozwijać eksport. Przedstawiłam obecnym sytuację na scenie gospodarczej kraju. O to samo proszono mnie na Forum Biznesowym Centralnej Europy. Jak wiadomo, jego dyrektorem jest Leszek Balcerowicz — autor polskiej reformy gospodarczej. Niestety, nie było go w tym czasie w Polsce, a szkoda, bo od dawna utrzymujemy ze sobą kontakty. Tym niemniej otrzymałam zaproszenie do wzięcia udziału w seminarium organizowanym przez Forum, które odbędzie się 21-22 września w Warszawie. Weźmie w nim udział i wygłosi referat sam prezydent A. Kwaśniewski, a także minister finansów Krzysztof Kalicki i oczywiście Leszek Balcerowicz. Tematem seminarium będzie m.in. wpływ unii monetarnych w Europie na funkcjonowanie banków.

Będąc w Warszawie spotykałam się też z członkami Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej, jej przewodniczącym A. Dobrońskim.

— Podsumujmy wyniki wizyty.

— Myślę, że pozwoliła nam skonkretyzować po raz pierwszy nasze kontakty. Mam na myśli kontakty Unii Kobiet Polski i Litewskiej Partii Kobiet. Odtąd mamy zamiar zapraszać się wzajemnie na co ważniejsze imprezy. Jeżeli Litewska Partia Kobiet wejdzie do Sejmu — frakcja kobiet zaprosi panie z Grupy Parlamentarnej do Wilna. Jeżeli nie — takie zaproszenie wystosuje Litewska Partia Kobiet. Wzajemne spotkania, wymiana informacji dobroczynnie wpłyną na działalność obu organizacji... To dobrze, że dwa sąsiadujące państwa utrzymują ze sobą tak różne kontakty.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Czy prof. K. Prunskienė stanie się matką chrzestną Polskiej Partii Kobiet?

NA ZDJĘCIACH: podczas pobytu prezydenta RP A. Kwaśniewskiego w Wilnie. Przewodnicząca Litewskiej Partii Kobiet w wyszukanym gronie: od lewej — prezydent A. Kwaśniewski, pani profesor, premier Litwy M. Stankevičius, prezydent A. Brazauskas; spotkanie z prof. B. Geremkiem; tak oblegana jest zwykle w Polsce pani Prunskienė.

Wybory-96

"Powinniśmy odbudować przemysł"

Rozmowa z przewodniczącym Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej Aloyzasem SAKALASEM

— Program wyborczy litewskich socjaldemokratów został bardzo pozytywnie oceniony przez szwedzkich konsultantów. A przecież o Szwedach mówimy, że potrafili u siebie zbudować prawdziwy socjalizm, czyżbyście również do tego dążyli?..

— W swoim programie akcentujemy przede wszystkim to, że dążąc do poprawy materialnej sytuacji każdego obywatela, powinniśmy w pierwszej kolejności odbudować litewski przemysł.

— Czy macie na to jakiś pomysł, jakieś konkretne propozycje?

— Przede wszystkim powinien powstać program rządowy, określający, jakie dziedziny przemysłu rokują na Litwie największe nadzieje. I w te właśnie dziedziny należy inwestować zagraniczne kredyty i wdrażać nowe technologie. Powinniśmy ożywić te zakłady przemysłowe, które swoją produkcją mogłyby nie tylko zdobyć rynek litewski, lecz też zagraniczny. Poza tym, jeżeli jakiś zakład litewski produkuje towar, który jest sprowadzany także z zagranicy, ta produkcja musi być zwolniona z podatku. I dotyczy to nie tylko produkcji państwowej, lecz też prywatnej. Po trzecie — powinniśmy wpływać na światopogląd naszych obywateli. Każdy musi zdawać sobie sprawę z tego, że kupując litewski wyrób wspiera rodzimego producenta, a przez to własną gospodarkę i co za tym idzie — siebie samego.

— Czy socjaldemokraci nie powinni zadbać raczej o rozstrzyganie spraw socjalnych...

— Jeżeli odbudujemy przemysł, powstaną nowe miejsca pracy, a gdy ludzie otrzymują nie zasiłek dla bezrobotnych, lecz normalne zarobki, wzrosną zarówno popyt na towary, jak i wpływy do budżetu. Z budżetu zaś finansowane są przecież wszystkie programy socjalne — emerytury, ochrona zdrowia, oświata i tak dalej. Jeżeli nie ożywimy przemysłu, nie będziemy mogli nawet marzyć o podniesieniu emerytur, zasiłków, płac dla sfery budżetowej. Innej drogi nie ma. Drukowanie nowych pieniędzy wywołuje inflację, zaś przejadanie kredytów — zwiększa zadłużenie państwa.

— Mówi Pan ciągle o ożywianiu przemysłu, a co z rolnictwem?

— I znów rozpocznę od przemysłu. Jeżeli go nie odbudujemy, nie będziemy mieli z czego finansować rolnictwa. A rolnictwo, czego dowodem doświadczenie państw zachodnich, zawsze było deficytowe i potrzebowało państwowych subsydiów. Jeżeli litewski przemysł na te subsydia nie zarobi, nie będziemy mieli z czego dotować rolnictwa.

— Czy przygotowując swój program wyborczy korzystaliście z doświadczenia innych państw?

— Tak, analizowaliśmy przebieg powojennej odbudowy gospodarki w RFN. Niemcy właśnie wybrali kilka priorytetowych gałęzi przemysłu, które odbudowywali w taki sposób, jaki my proponujemy w swoim programie. Po odbudowaniu tych najważniejszych, przychodzi kolej na bardziej drugorzędne dziedziny przemysłu. Co osiągnęli w ten sposób Niemcy, każdy wie.

— Czy popieranie wybranych dziedzin przemysłu przez państwo nie będzie równoznaczne z dyskryminacją przedsiębiorców, inwestujących w dziedziny mniej popularne?

— Nikt nie będzie zabraniał ani przeszkadzał w rozwoju przedsiębiorstw pozapriorytetowych. Jeżeli jakiś biznesmen uzna, że chce rozwijać swoje przedsiębiorstwo w innym kierunku, nic nie będzie stało na przeszkodzie.

— Krótko mówiąc — litewscy socjaldemokraci mają zamiar rozstrzygać problemy socjalne poprzez rozstrzyganie problemów ekonomicznych. Tymczasem wiele litewskich partii, które uważają się za prawicowe, przygotowało na te wybory typowo lewicowe, populistyczne programy. Co na to socjaldemokraci?

— Jeszcze przed wyborami do samorządów jedna z takich partii deklarowała: "Gdy dojdziemy do władzy, podniesiemy emerytury do pięciuset, a wypłaty do tysiąca litów". Obiecywać można wiele, ale mam nadzieję, że nasi obywatele już potrafią odróżnić realny program od takich populistycznych obiecanek. Jeżeli ktoś obiecuje takie podwyżki, powinien przede wszystkim wytłumaczyć, skąd weźmie na to środki. My właśnie proponujemy, co trzeba zrobić, by te środki zdobyć. A gdy już je będziemy mieli, zaczniemy mówić o podwyżkach.

— Socjaldemokraci stają do wyborów ze związkami zawodowymi, a więc praktycznie osobno. Ale po wyborach, być może, trzeba będzie pomyśleć o koalicji. Czy wśród partii lewicowych istnieje taka, z którą gotowi bylibyście ją utworzyć?

— Dziś trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nie wiemy, jakiego wyboru dokonają nasi wyborcy. Opowiem Pani pewną anegdotę. Klient przychodzi do sprzedawcy używanych samochodów i prosi o auto w dobrym stanie. Sprzedawca proponuje mu jakiś samochód, przekonując, że jest bardzo dobry. Klient płaci, wsiada, wyjeżdża za bramę i auto się psuje. Więc ten wraca do sprzedawcy i składa reklamację. Sprzedawca go bardzo przeprasza i zaczyna mu wmawiać kolejnego grata: "Ten jest naprawdę świetny". I klient wierzy... Otóż jeśli nasz wyborca zachowa się tak, jak ów klient, o żadnej koalicji nie może być mowy.

— Ile mandatów planujecie zdobyć?

— Uważam, że będziemy mieli nie mniej niż w tej chwili, a dokładnie nie chcielibyśmy prognozować.

— Czy na liście socjaldemokratów są przedstawiciele mniejszości narodowych?

— Są. Na przykład Miedwiediew jest litewskim Rosjaninem. I zawsze chętnie widzieliśmy w swoich szeregach przedstawicieli innych narodowości. Już dawno przekonywaliśmy mniejszości, że powinni się integrować z istniejącymi na Litwie partiami. Separacja narodowościowa nie jest najlepszym wyjściem. Na przykład Polacy powinni być w każdej partii. I jestem pewien, że mieliby tam wcale nie mały wpływ. Ale Polacy wolą iść osobno, chociaż ja nie bardzo sobie wyobrażam, jak można w separacji rozstrzygać problemy, które są wspólne dla całej Litwy. I my nie uznajemy żadnych podziałów na Litwinów, Polaków, Rosjan, Białorusinów. Podkreślamy, że wszyscy są obywatelami Litwy, a skoro tak, to i wszystkie warunki są dla wszystkich jednakowe, podobnie jak wszyscy borykają się z tymi samymi problemami.

— Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w nadchodzących wyborach.

Lucyna DOWDO

"Nie kupuj kota w worku..."

O jedno "reklamiarskie" szaleństwo mniej

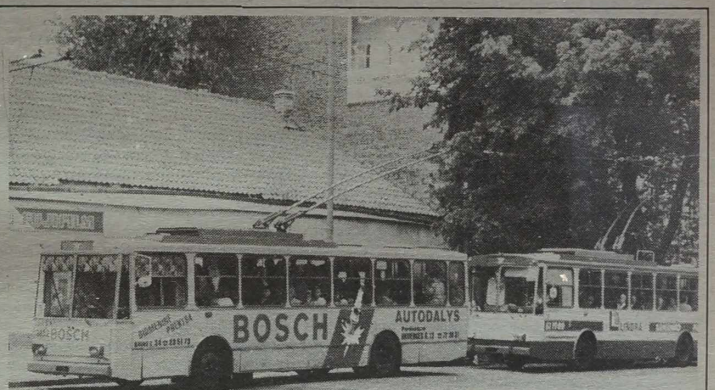

Obecnie reklamuje się wszystko, wszędzie i różnie. Kiedyś nie mogliśmy się nadziwić, gdy podczas transmisji zachodnich programów telewizyjnych nagle na ekranie pojawiała się reklama auta z leżącą w leniwej pozie na masce panienką ubraną w futro z błękitnych lisów. Dzisiaj nikogo już nie dziwi, kiedy w momencie kulminacyjnym filmu o romantycznej miłości nagle widzimy reklamę cudownych tabletek do czyszczenia protez zębowych. A zatem, podążając za trendami Zachodu, staliśmy się ludźmi cywilizowanymi...

Zdanie, że w dziedzinie reklamy wciąż brakuje nam profesjonalistów, nie jest oczywiście odkryciem. Jakże często z rozbawieniem słuchamy muzycznych opowiastek reklamowych, w których na ogół forma przerasta treść. Czasami fabuła jest do tego stopnia intrygująca, że w końcu nie sposób jest zrozumieć o reklamowanie czego lub kogo w ogóle chodziło, nie mówiąc już o tym, czy się zdąży zapisać jakieś namiary. Ale widocznie sztuką jest maksymalne skomplikowanie wszystkiego, co mogłoby być proste.

W sumie jesteśmy społeczeństwem cierpliwym, bo znieśliśmy niejeden figiel reklamowy, ale kiedy pojawiła się nowa odmiana reklamy — nagłaśniana w trolejbusach, to wielu zapewne poważnie pomyślało o zatyczkach do uszu. No bo od każdej reklamy, przy chęci, dotychczas udawało się uciec: wyjść z pokoju, gdzie "reklamuje" telewizor, ściszyć radio, odłożyć w stronę bodajże połowę gazety wypełnionej ogłoszeniami, etc., a tu ... cóż poczuje biedny pasażer transportu miejskiego, którego nie stać na osobisty samochód. Bądź cicho i słuchaj. Nie zawsze, co prawda, uda się usłyszeć nazwę przystanku, ale czy to istotne... Gorszą jakość nagłaśnianej reklamy trudno sobie wyobrazić: szumi, trzeszczy, bulgocze i huczy. Istny horror.

Jakimś cudem udało mi się usłyszeć nazwy niektórych reklamowanych firm, ich namiary znalazłam w informatorze i zapytałam kierowników, jak im się podoba "trolejbusowa" reklama własnej firmy.

Dyrektor generalny firmy "Monoturizmas" Šarūnas Birutis był wyraźnie zdziwiony.

— A dlaczego pani o to pyta? Czy ... nasza reklama jest aż tak do niczego? No, zapewne mogę sobie wyobrazić, chyba bardzo trzeszczy. Przyznam się, że nie słyszałem jej. Ale wie pani, co powiem, może i jest niezbyt dobrej jakości, ale chyba skuteczna, bo ludzie do nas szli. Co mi tam, że trzeszczy. Dla firmy ważne są efekty. Jeżeli komuś przeszkadzała, to mogę uciszyć — reklamowaliśmy wypoczynek w litewskich uzdrowiskach, jesienią już tego robić nie będziemy.

A zatem dobra nowina numer jeden. Niżej będzie jeszcze.

Dyrektorzy firm reklamowanych w trolejbusach, z którymi miałam zaszczyt rozmawiać, twierdzą, że obecnie reklama w prasie, telewizji jest bardzo droga, a w trolejbusach natomiast cena przystępna. Dyrektor firmy "Kreatur" Vytautas Liubomirskas po półrocznej audio reklamie w trolejbusach zrezygnował z niej, pozostawiając tylko kolorowe nalepki wewnątrz trolejbusu, gdzie można znaleźć szczegółową informację o proponowanych przez firmę usługach. "To, co usłyszałem — było straszne" — powiedział p. Liubomirskas.

Dyrektor generalny firmy budowlanej "SAVY" Gediminas Tinkunas również rezygnuje z takiej reklamy, uważa bowiem, że "w trolejbusie" można sprzedać może okulary, ale nie dom. Cóż i w tym jest racja.

Słowem, jedni szefowie firm słyszą swoją reklamę, inni — nie, jeszcze innych ciekawość porywa dopiero po upływie pół roku. Rzecz naturalna: nie wszyscy jeżdżą trolejbusami.

A oto druga przyjemna wiadomość: dyrektor generalny "Vilniaus Troleibusai" ZSA Jonas Bagdonavičius zrezygnował z usług firmy reklamowej, która zajmowała się zbieraniem i przygotowywaniem reklamy nagłaśnianej w trolejbusach. Jednocześnie dyrektor obiecał całkowite wstrzymanie tego typu reklamy.

— Mieliśmy z tego co prawda około 10 tys. Lt miesięcznie, ale jakość... to prawda — dobra nie była. Oprócz tego, językoznawcy mieli wiele do zarzucenia takiej reklamie — mówi Jonas Bagdonavičius.

Jak powiedział dyrektor generalny, środki uzyskane z reklamy stanowią 1,5 proc. ogólnych wpływów czyli 0,5 mln Lt. Największe wpływy spółka ma ze sprzedaży biletów.

Tradycyjne żółte trolejbusy coraz częściej zmieniają barwę. W sumie wygląda to wesoło i kolorowo, chociaż być może bardziej subtelni esteci mają na ten temat odmienne zdanie.

Obleczenie trolejbusu w reklamę jest dla "Vilniaus Troleibusai" bardzo korzystne — klient płaci w granicach 250-500 dolarów za jeden przemalowany trolejbus. Jak twierdzi dyrektor, chętnych reklamowania się w ten oto sposób na razie nie brakuje, tyle, że możliwości parku trolejbusowego są ograniczone: prace przy remoncie trolejbusu, zanim zostanie przemalowany, trwają ponad tydzień.

Wygląda na to, że transport miejski będzie cichszy wewnątrz i bardziej kolorowy od zewnątrz. Nie jest wykluczone, że już niedługo zadziwi nas jakaś nowa, nietypowa forma reklamy. Z tego, co widać i słychać, ilość reklamy rośnie proporcjonalnie do zmniejszania się możliwości nabywczej konsumentów. Różne rzeczy się dzieją, więc powoli odzwyczailiśmy od tego, by się wszystkiemu dziwić. Być może, ktoś zechce się reklamować np. na ... plecach przechodniów. Ot, widnieje sobie na kurtce napis typu: "Biuro matrymonialne dysponuje partnerami kochającymi dzieci". Może ktoś skorzysta... A propos, pomysł na razie nie opatentowany.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

USTAWA
REPUBLIKI LITEWSKIEJ
nr I-1418 z 2 lipca 1996 r.
O informowaniu społeczeństwa

Rozdział I
Zasady ogólne

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Ustawa ta określa tryb otrzymywania, przygotowania, rozpowszechniania informacji publicznej, prawa i odpowiedzialność organizatorów, kolporterów informacji publicznej, ich właścicieli i dziennikarzy.

Artykuł 2. Pojęcia i określenia

1. **Informowanie społeczeństwa** — działalność, dzięki której dąży się do podania do powszechnej wiadomości posiadanej przez jakiegokolwiek członka społeczeństwa informacji o nim samym, jego środowisku i życiu, wiadomości narodowych i światowych o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

2. **Środek informowania społeczeństwa** — książka, gazeta, czasopismo, biuletyn lub inne wydanie, program telewizyjny, radiowy, produkcja wytwórni filmowej lub innego studia audio i wideo, komunikat agencji informacyjnej, komunikat rozpowszechniany środkami elektronicznymi. Wobec środków informowania społeczeństwa nie są stosowane wymagania, które stawia się aktom prawnym, wydawanym przez instytucje państwowe, jak też wydaniom, których nakład nie przekracza 100 egzemplarzy, dokumentom technicznym i służbowym, papierom wartościowym, nieperiodycznym wydaniom reklamowym o objętości nie przekraczającej pół arkusza drukarskiego.

3. **Informacja publiczna** — informacja przeznaczona do publicznego rozpowszechniania.

4. **Organizator informacji publicznej** — wydawnictwo, stacja radiowa, telewizyjna, wytwórnia filmowa, studio audio i wideo, agencja, redakcja lub inny podmiot gospodarczy, gromadzący i przygotowujący informację dla społeczeństwa.

5. **Kolporter informacji publicznej** — podmiot gospodarczy, sprzedający, transmitujący lub w inny sposób upowszechniający informację dla społeczeństwa.

6. **Właściciel organizatora (kolportera) informacji publicznej** — osoba prawna lub fizyczna, władająca sama lub wspólnie z innymi osobami prawnymi albo fizycznymi organizatorem (kolporterem) informacji publicznej.

7. **Stacja radiowa, telewizyjna** — organizator albo organizator i kolporter informacji publicznej, przygotowujący i transmitujący lub retransmitujący programy radiowe, telewizyjne przy pomocy należących do niego na prawach własności lub dzierżawionych urządzeń.

8. **Kablowa telewizja, radio** — stacja telewizyjna, radiowa, transmitująca lub retransmitująca programy radiowe, telewizyjne środkami kablowymi.

9. **Dziennikarz** — osoba, która gromadzi, pisze, redaguje lub w inny sposób przygotowuje materiał dla organizatora informacji publicznej z własnej inicjatywy albo na podstawie umowy czy zobowiązana przez niego, albo jest członkiem zawodowego zjednoczenia dziennikarzy.

10. **Program** — całokształt audycji nadawanych przez stację radiową lub telewizyjną.

11. **Audycja** — część programu stacji radiowej lub telewizyjnej, najczęściej mająca własną nazwę, czas nadawania, autorów i prowadzących.

12. **Reklama** — publiczne ogłoszenie, zachęcające do kupienia, sprzedania, wydzierżawienia, lub oferujące usługi.

13. **Sponsorowanie** — udział osoby prawnej lub fizycznej w finansowaniu organizatorów informacji publicznej oraz w dążeniu do rozsławienia swego imienia, znaku towarowego lub obrazu.

14. **Wiadomość** — publikowanie faktów i danych, oparte na prawdzie, którą można zapewnić środkami sprawdzenia i udowodnienia.

15. **Opinia** — myśli, oceny głoszone przez wydawców i dziennikarzy środków informowania społeczeństwa, jak też uwagi, związane z rzeczywistymi wydarzeniami. Wobec opinii nie mogą być stosowane kryteria prawdy, ale musi ona opierać się na faktach autentycznych.

16. **Tajemnica państwowa** — wiadomości regulowane przez ustawę o tajemnicach państwowych i ich ochronie.

17. **Tajemnica służbowa** — regulowana przez ustawy informacja o operatywnej działalności organów śledczych, służb bezpieczeństwa narodowego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, organów ochrony kraju.

18. **Tajemnica komercyjna** — regulowana przez ustawy tajemnica działalności podmiotów gospodarczych.

19. **Tajemnica zdrowia (medyczna) osobistego** — regulowane przez ustawę o systemie zdrowia wiadomości o zdrowiu osobistym.

Rozdział II
Podstawy informowania społeczeństwa

Artykuł 3. Wolność informowania społeczeństwa

1. Człowiek ma prawo, by bez przeszkód poszukiwać, otrzymywać i upowszechniać informację oraz idee, jednakże to prawo nie może ograniczać praw i wolności innych ludzi.

2. Wolność wyrażania przekonań, otrzymywania i upowszechniania informacji nie może być ograniczana inaczej, jak tylko przez ustawę, jeżeli jest to potrzebne do ochrony praw, zdrowia, honoru i godności, prywatnego życia i moralności człowieka oraz obrony ustroju konstytucyjnego.

3. Urzędnicy państwowi za przeszkadzanie w upowszechnianiu wiadomości przy pomocy środków informowania społeczeństwa oraz bezprawną odmowę udzielenia informacji organizatorom informacji publicznej i dziennikarzom ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

4. Zabrania się monopolizowania środków informowania społeczeństwa.

5. Zabroniona jest cenzura środków informowania społeczeństwa.

Artykuł 4. Podstawowe zasady informowania społeczeństwa

1. Organizatorzy, kolporterzy informacji publicznej, dziennikarze w swej działalności kierują się Konstytucją i ustawami Republiki Litewskiej, jak też zasadami humanitaryzmu, równości, tolerancji, szacunku do człowieka, szanują wolność słowa, twórczości i sumienia, różnorodność opinii, przestrzegają norm etyki zawodowej dziennikarzy, dopomagają w rozwijaniu demokracji, otwartości społecznej, popierają obywatelskość społeczeństwa i postęp państwa, umacniają niepodległość, rozwijają narodową kulturę i moralność.

2. Informacja publiczna musi być podawana prawidłowo, dokładnie i bezstronnie.

3. Nie pozwala się na prześladowanie organizatora, kolportera informacji publicznej, ich właściciela lub dziennikarza za opublikowaną informację, jednakże za wykroczenia przeciwko tej ustawie ponoszą oni odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy. Zabrania się wywierania wpływu na organizatora, kolportera informacji publicznej, ich właściciela lub dziennikarza, zmuszając do nieprawidłowego przedstawiania wydarzeń, faktów. Pomoc dla organizatora, kolportera informacji publicznej, ich właściciela, dziennikarza może być udzielana wyłącznie zgodnie z ustawą o dobroczynności i pomocy oraz innymi ustawami.

4. Stosunki między organizatorem, kolporterem informacji publicznej i ich właścicielem są regulowane na podstawie niniejszej i innych ustaw, aktów normatywnych i porozumienia stron.

5. Organizatorzy, kolporterzy informacji publicznej i dziennikarze wykorzystują prace z dziedziny dziennikarstwa, nauki, literatury oraz inne utwory artystyczne kierując się ustawami Republiki Litewskiej.

Artykuł 5. Prawne ograniczenie wolności informowania społeczeństwa

1. Wolność informowania społeczeństwa nie może być ograniczana inaczej niż na podstawie ustaw, które określają:

1) tajemnicę państwową i jej ochronę;
2) tajemnicę służbową i jej ochronę;
3) tajemnicę komercyjną i jej ochronę;
4) tajemnicę zdrowia (medyczną) osobistego i jej ochronę;
5) ochronę praw osoby, jej życia prywatnego.

2. Rząd, ministerstwa, inne instytucje państwowe i samorządy nie mają prawa ograniczania swymi aktami prawnymi wolności informowania społeczeństwa. Nie są ważne przepisy aktów prawnych rządu, ministerstw, innych instytucji państwowych, samorządów, które ograniczają wolność informowania społeczeństwa, regulowaną przez niniejszą i inne ustawy.

3. W przypadku wojny lub stanu nadzwyczajnego Sejm ustawowo może wprowadzić ograniczenia działalności organizatorów informacji publicznej, niezbędne do ochrony interesów obywateli i społeczeństwa.

4. W przypadku klęsk żywiołowych, wielkich awarii lub epidemii, wojny i stanu nadzwyczajnego organizatorzy informacji publicznej powinni nieodpłatnie i operatywnie publikować oficjalnie komunikaty państwowe.

Artykuł 6. Prawo otrzymania informacji

1. Każdy człowiek w Republice Litewskiej ma prawo zapoznania się ze wszystkimi oficjalnymi dokumentami instytucji władzy i administracji państwowej i samorządowej oraz innych organizacji budżetowych, z wyjątkiem tych, które są utajnione w trybie określonym przez ustawy.

2. Urzędnicy państwowi, odmawiając udzielenia informacji organizatorowi informacji publicznej (jego przedstawicielowi), zawiadamiają go o tym pisemnie nie później niż w następnym dniu pracy, podając przyczyny odmowy.

3. Odpowiedzialność urzędników państwowych za nieuzasadnioną odmowę udzielenia informacji lub podanie nieprawidłowej informacji określają ustawy.

4. Partie polityczne, organizacje polityczne, zawodowe oraz inne w trybie określonym przez swe statuty udzielają ludziom i organizatorom informacji publicznej oficjalnej informacji o działalności reprezentowanych przez nie organizacji, z wyjątkiem tego, co nie podlega publikowaniu w myśl ustaw Republiki Litewskiej.

Artykuł 7. Tajemnica źródła informacji

Organizator informacji publicznej, jego właściciel lub dziennikarz nie powinni podawać źródła informacji i bez zgody osoby nie mają prawa podawać imienia, nazwiska i innych danych osoby, która ją udostępniła. W przypadku naruszenia tego przepisu organizator informacji publicznej, jego właściciel lub dziennikarz ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawami, z wyjątkiem przypadków, gdy udzielona informacja była nieprawidłowa.

Artykuł 8. Nie podlegająca publikowaniu informacja

1. Zabrania się w środkach informowania społeczeństwa:

1) wzywania do zmiany przemocą ustroju konstytucyjnego Republiki Litewskiej;
2) nawoływania do zamachu na integralność terytorialną Republiki Litewskiej;
3) podżegania do wojny, niezgody narodowej, rasowej, religijnej.

2. Nie zezwala się na rozpowszechnianie informacji, o której wiadomo z góry, że jest nieprawidłowa, oczerniającej, obraźliwej, poniżającej honor i godność człowieka. Informację o prywatnym życiu człowieka można publikować wyłącznie za zgodą tego człowieka lub w tych przypadkach, gdy opublikowanie informacji nie wyrządza szkody osobie, albo, gdy informacja dopomaga w wykryciu wykroczeń przeciwko ustawom lub przestępstw, jak też, gdy informacja jest podawana w trakcie rozpatrywania sprawy na otwartym procesie sądowym.

3. Urzędnicy, pracownicy instytucji państwowych lub inne osoby uczestniczące w działalności społecznej i politycznej mają również prawo do ochrony życia prywatnego, z wyjątkiem przypadków, gdy ich życie prywatne może mieć wpływ na społeczeństwo.

4. Nie zezwala się na rozpowszechnianie pornografii.

5. Jeżeli nie są przestrzegane wymagania niniejszego artykułu, to każdy obywatel, instytucje władzy i administracji państwowej, inne organizacje Republiki Litewskiej mają prawo zwrócić się do sądu w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 9. Prawo do obrony wolności informacji

Każdy obywatel Republiki Litewskiej ma prawo zaskarżyć w sądzie decyzje lub akty prawne instytucji władzy i administracji oraz innych organizacji, jeżeli one naruszają i ograniczają wolność informacji.

Artykuł 10. Odpowiedzialność organizatorów informacji publicznej za podawaną informację

Właściciel każdego organizatora informacji publicznej powinien wyznaczyć osobę (głównego redaktora, redaktora, prowadzącego program), która odpowiada za treść środka informowania społeczeństwa. Organizator informacji publicznej powinien opracować i zatwierdzić przepisy regulaminu wewnętrznego, podać je do wiadomości publicznej i przestrzegać ich. Te przepisy regulaminu wewnętrznego powinny określać działalność, obowiązki służbowe i podporządkowania organizatorów informacji publicznej i osób, zajmujących się informowaniem społeczeństwa, ich wzajemne stosunki oraz ochronę publikującego informację przed ewentualnym krępowaniem jego wolności.

Artykuł 11. Język, w jakim podaje się informację publiczną

1. Informację publiczną przygotowuje się i podaje oraz rozpowszechnia w języku państwowym lub jakimkolwiek innym na podstawie zasad ustawy o języku państwowym.

2. Organizatorzy informacji publicznej powinni dbać o kulturę języka.

(Cdn.)

WTOREK, 10 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.00 — 01, 02, 03. 18.00 — Wiadomości. **18.10 — Rozmowy wileńskie.** 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Program dla dzieci. 19.20 — Kościół i polityka. 19.45 — Nowości kościoła katolickiego. 19.50 — Studio partyjne. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — S. "Dogoń tęczę". 22.00 — Magazyn kulturalny. 22.30 — "Ścieżka". 23.05 — Wiadomości wieczorne. 23.20 — Na festiwalu "Vilniaus dienos-96".

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.10 — Wiadomości z Hollywoodu. 17.40 — Telegra "Randka". 18.10 — S. anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — "Rozpogodzenia". 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Show Benny Hilla. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — "Oponuj". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. "Komiczne historie". 23.45 — S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Gorące głowy". 20.00 — S. "Wszystko od początku". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Narkotykowe wojny". 22.30 — S. "Komicy". 23.25 — Maski show. 24.00-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — S. "Marzyciele z Kalifornii". 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — Program medycyny "Reforma ochrony zdrowia". 19.20 — Wiadomości. 19.35 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Nowości. Opinie. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Droga do nieba". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kalejdoskop europejski. 22.35 — Nauka i technologia. 23.00 — Z pierwszej ręki. 23.05 — Cykl programów "Podróż z Szekspirem".

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Sprawy sercowe". 8.20 — Program A.Politkowskiego. 8.50 — Zrób krok. 9.45 — Patrol drogowy. 10.00 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Katastrofy tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Miłość, prawdziwa miłość". 17.20 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 18.20 — S. "Sprawy sercowe". 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — "Zawód": budowlany metro. 19.55 — Wiadomości z Moskwy. 20.05 — Film fab. "Tom Johns". 22.15 — Filmy anim. dla dorosłych. 22.50 — Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI

11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.50 — Żeby pamiętać... 12.30 — Film anim. 13.00 — S. "Czterej pancerni i pies". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. "Rycerz — Dzielne Serce". 14.45 — Wesołe żabki. 14.55 — Multitrolia. 15.10 — Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Do lat 16 i więcej. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Okrucieństwo". 22.25 — Wyścig Paryż-Moskwa-Bajkonur-Ułan Bator. 22.40 — Wiadomości. 22.50 — Program muz. 23.40 — Mirow, Nowicki i inni.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.35 — S. "Mack i Matly". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny-2. 7.50 — Dla ludzi interesu. 8.00 — Show dżentelmenów. 8.30 — Droga redakcjo... 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 16.20 — Kalendarz. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Zdrowie. 17.25 — Dziennik mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 17.55 — Specjalny kanał. 18.25 — Nowiny z gubernii: jesienny maraton. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Raz na tydzień. 20.55 — Pogoda. 21.00 — Film "Panna O". 23.20 — Towary pocztą. 23.30 — Ścieżka dźwiękowa.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Stare jest piękne, czyli muzyka dawnych mistrzów". 8.30 — "Spotkania z literaturą". 9.00 — "Sportowy tydzień". 9.30 — Wiadomości. 9.43 — "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej". 10.00 — "Ciuchcia". 10.30 — Film z Niepokalanowa. 11.00 — "Złoto Alaski" — serial przygodowy prod. polsko-rosyjsko-niemieckiej. 11.50 — Tablice pamięci. 12.00 — "Skarbiec" — magazyn historyczno-kulturalny. 12.30 — "Dance maxx" — program muzyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Pan Anatol szuka miliona" — komedia produkcji polskiej. 14.30 — "Varius Manx" — "Elf". 15.15 — Studio Kontakt — program informacyjny. 15.30 — "Expres reporterów". 16.00 — Panorama. 16.20 — Program dnia. 16.30 — Z archiwum folkloru: "Pilsko" — Tatrzańska Jesień 1979. 17.00 — "Rewizja Nadzwyczajna". 17.30 — "Jantarowy szlak" — program krajoznawczy. 18.00 — Sport z satelity. 19.00 — Teleexpress. 19.15 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial dla młodych widzów. 19.50 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 20.40 — Program wieczoru. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Matki, żony, kochanki" — serial TVP. 22.20 — Program na środę. 22.25 — "Mięso" — film dok. 22.55 — "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 23.30 — Panorama. 24.00 — Wspólnota w kulturze. 0.30 — Uczmy się polskiego. 1.00 — Reportaż. 1.30 — Szkoła tańca ludowego. 1.50 — Panorama. 2.00 — "Bank nie z tej ziemi" — "Nie traćcie czasu" — serial TVP. 3.00 — "Przeboje Muzycznej Jedynki". 3.30 — "Jantarowy szlak" — program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego. 4.00 — Panorama. 4.30 — "Matki, żony, kochanki" — serial prod. polskiej. 5.20 — "Mięso" — film dok. 5.50 — "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 6.25 — "Gra" — teleturniej. 6.50 — Wspólnota w kulturze. 7.25 — Uczmy się polskiego.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Szaleństwa teatralne. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — "Sara Dane" — serial prod. australijskiej. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.20 — Zanim powiesz — rozwód. 12.30 — Fantastyczne opowieści. 12.45 — ... swego nie znacie — katalog zabytków. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Rozmowy o początku. 14.05 — Nie ma się z czego śmiać — pr. rozrywkowy. 14.25 — Pr. Powtórkowy. 14.50 — W klasztorze Kum — Bum. 15.10 — Wielka historia małych miast. 15.30 — Miniatury. 15.35 — Opowieści Dziwnoluda. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Spektrum. 16.30 — "Przygody Bystrego Billa" — serial prod. australijskiej. 17.00 — Dla dzieci. 17.25 — Muzzy in Gondoland — język angielski dla dzieci. 17.30 — Studio sport. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Nie z tego świata" — serial prod. USA. 19.00 — Program publicystyczny. 19.40 — Test. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Jedz i pij, kobieto i mężczyzno" — film fab. prod. tajwańskiej. 23.15 — Echa dnia. 23.45 — Sejmograf. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — "Podróże Dostojewskiego" — film dok. prod. ang. 1.05 — Program jubileuszowy... 1.35 — "Kobieta zawiedziona" — film fab. prod. włoskiej. 3.00 — Studio sport.

POLSAT

7.00 — "Alf" — serial komediowy USA. 7.25 — "Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżyca" — serial animowany. 10.00 — "MacGyver" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — W drodze — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Magazyn sportowy. 15.00 — Czwarty wymiar. 15.30 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 16.00 — HaloGra! My. 16.20 — Ye! Ye! Ye! — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Ufozaury" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Redakcja — program dla młodzieży. 17.45 — Telepuzzle. 18.15 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.45 — "Alf" — serial komediowy USA. 19.15 — "Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 19.45 — Informacje. 20.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — "Ptaki ciernistych krzewów" — australijski serial obyczajowy. 22.00 — "Ostry dyżur" — serial obyczajowy USA. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.30 — Sztuka sprawiedliwości. 0.55 — Wywiad tygodnia. 1.30 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Kurs rysunku dla dzieci. 8.20 — Bliżej filmu. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — serial. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Trzeci człowiek" — angielski film sensacyjny. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 14.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Skinheadzi" — dramat włoski. 22.50 — Pełnym gazem. 23.20 — Sports World — mag. sportowy. 23.50 — Satelite.

ŚRODA, 11 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Jęz. franc. na żywo. 18.40 — Wiadomości (ros). 18.55 — Program dla dzieci. 19.15 — Program dla uczniów "Na parapecie". 19.35 — Teleforum. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — Loteria "Perlas". 21.25 — Brzeg. 22.30 — Film fab. "Mój Ajdaho". 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.15 — Tangomania. 17.40 — Bulwar-we show. 18.10 — S. anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — 2x8. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Telegra "Randka". 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Radzieckie kroniki. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. "Rodzinka Adamsów". 23.45 — S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Pukanie". 20.00 — Dziewiątka starych anegdot. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Porsche. Przegląd mistrzostw świata. 21.20 — Piłka nożna. "AC Milan" (Mediolan) — "FC Porto" (Porto). 23.20 — S. "Wszystko od początku". 23.40 — Przegląd mistrzostw UEFA (1 dzień). 0.30-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — S. "Marzyciele z Kalifornii". 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.35 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Program muz. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Powietrzny wilk". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Telemagazyn "Budownictwo". 22.35 — Program o modzie. 23.00 — Z pierwszej ręki. 23.05 — S. "Lazarz".

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Ulica "Żółtej nici". 8.50 — Moje kino: W.Merežko. 9.45 — Patrol drogowy. 10.00 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Film anim. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Sherlock Holmes i tajna broń". 13.25 — Filmy anim. 17.50 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Ja sama. 19.55 — Przegląd wystawy "Włókiennictwo i skóra Bałtyku". 20.05 — Film fab. "Szklanka wody" (1-2). 22.35 — Muzyka filmowa. 22.50 — Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.05 — Temat. 9.50 — W świecie zwierząt. 10.30 — Zgadnij melodię. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.50 — Żeby pamiętać. 12.30 — Film anim. 12.55 — S. "Czterej pancerni i pies". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film anim. "Rycerz — Dzielne Serce". 14.45 — Kaktus i Co. 14.55 — Do mi sol. 15.10 — Zew dżungli. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Tete a tete. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — W poszukiwaniu utraconego. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film "Kot w butach". 21.05 — Wyścig Paryż-Moskwa-Bajkonur-Ułan Bator. 21.20 — Piłka nożna. 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Piłka nożna.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.35 — S. "Mack i Matly". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny-2. 7.50 — Dla ludzi interesu. 8.00 — Raz na tydzień. 8.30 — Droga redakcjo... 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Miejsca spotkania zmienić nie wolno". 16.20 — Co kto umie. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Zdrowie. 17.25 — Astrologia miłości. A.Pugaczowa. 17.55 — Klub gubernatorów. 18.25 — Prognoza pogody. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Finał mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 22.25 — Pogoda. 22.30 — Teleskop. 23.20 — Towary pocztą. 23.30 — Festiwal "Kinoszok-96". 23.40 — Nocny program muz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Z archiwum folkloru: "Pilsko" — Tatrzańska Jesień-79. 8.30 — "Sen" — recital Edyty Bartosiewicz. 9.00 — "Skarbiec". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 10.00 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial dla młodych widzów. 10.35 — "Rewizja Nadzwyczajna". 11.05 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 12.00 — Reportaż. 12.30 — "Przeboje Muzycznej Jedynki". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Matki, żony, kochanki" — serial prod. polskiej. 14.05 — "Auto-Moto-Klub". 14.25 — "Mięso" — film dok. 14.55 — "Monika Żeromska i jej wspomnienia" — film dok. 15.40 — "Jantarowy szlak" — program krajoznawczy. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program dnia. 16.30 — "Wielka historia małych miast". 17.00 — "Kowalski i Schmidt". 17.30 — "Auto-Moto-Klub". 18.00 — Sport z satelity. 19.00 — Teleexpress. 19.15 — Teatr: "Łucja z Pokucic", autorka: Maria Dąbrowska. 20.25 — Publicystyka kulturalna. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Wielki wóz" — film wojenny prod. polskiej. 22.45 — Program dnia. 22.50 — Śpiewnik ilustrowany. 23.30 — Panorama. 24.00 — Muzyczne reportaże. 0.40 — Publicystyka kulturalna. 1.00 — Uczmy się polskiego. 1.35 — "Jantarowy szlak" — program krajoznawczy. 1.55 — Panorama. 2.05 — Teatr: "Łucja z Pokucic", autorka: Maria Dąbrowska. 3.15 — Publicystyka kulturalna. 3.35 — "Auto-Moto-Klub" — magazyn sportów motorowych. 4.00 — Panorama. 4.35 — "Wielki wóz" — film wojenny prod. polskiej. 5.55 — "Śpiewnik ilustrowany". 6.20 — "Gra" — teleturniej. 6.50 — Muzyczne reportaże. 7.30 — Publicystyka kulturalna.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Tut Turu. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Dolina lalek" — serial prod. USA. 12.00 — Zrób to tak, jak my. 12.15 — Szkoła Zdrowia i Urody. 12.30 — Opowieści bałtyckie. 12.50 — "Arcydzieła" — serial dok. prod. ang. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — "Sekrety starszej pani". 14.05 — Start. 14.25 — Młodzi politycy. 14.50 — Wielcy reformatorzy teatru. 15.10 — "C'am znaczy taniec" — film dok. 15.30 — Przez lądy i morza. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Ekonomiczne opały rodziny Kowalskich. 16.30 — "Nieustraszeni" — serial prod. kanad. 17.00 — Król zwierząt — teleturniej przyrodniczy dla dzieci. 17.20 — Muzzy in Gondoland — język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Inny świat" — serial prod. USA. 19.05 — Miliard w rozumie — teleturniej. 19.30 — Tajna historia zimnej wojny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Parszywa dwunastka II" — komedia prod. USA. 22.50 — Echa dnia. 23.30 — Sceny domowe "Rzecz osobista". 23.45 — "Żołnierze fuhrera podbijają Polskę" — film dok. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Studio sport. 1.10 — Pr. rozrywkowy. 2.00 — "Ukochane boisko Artura" — film fab. prod. angielskiej.

POLSAT

7.00 — "Ptaki ciernistych krzewów" — australijski serial obyczajowy. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaury" — serial animowany. 10.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Disco relax. 14.00 — Oskar. 14.30 — Sztuka sprawiedliwości. 15.00 — Kuba zaprasza. 15.30 — Czas na naturę. 16.00 — HaloGra!My 16.20 — Ye! Ye! Ye! 16.30 — "Czarodziejka z księżyca" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Link Journal. 17.45 — Gwiazdy i rozgwiazdy. 18.15 — Kalambury — prog. rozrywkowy. 18.45 — "Alf" — serial komediowy USA. 19.15 — "Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 19.45 — Informacje. 20.00 — "MacGyver" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowania Lotto. 21.00 — "Bliskie spotkania trzeciego stopnia" — film science fiction USA. 23.25 — Informacje i biznes informacje. 23.45 — Polityczne graffiti. 23.55 — "Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.50 — Kalejdoskop — program publicystyczny. 1.15 — Motowiadomości. 1.50 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Sports World. 8.20 — Pełnym gazem. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Skinheadzi" — dramat włoski. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Życie na krawędzi" — serial włoski. 22.50 — W domu. 23.20 — Reportaż z planu. 23.50 — Satelite.

Domowa apteczka

Podbiał

Sok ze świeżych liści i kwiatów podbiału na działanie wykrztuśne, pomaga w usuwaniu z tchawicy zalegającej wydzieliny.

Stosuje się go w stanach nieżytowych błon śluzowych górnych dróg oddechowych z objawami bólu w gardle oraz przy utrudnionym przełykaniu i odkrztuszaniu. Ponadto jest zalecany jako środek pomocniczy w leczeniu przewlekłego zapalenia oskrzeli i suchym nieżycie gardła u palaczy tytoniu i osób w podeszłym wieku. Dawkowanie: 3 razy dziennie po pół łyżeczki soku w niewielkiej ilości wody.

Zioła

Liście melisy i bobrka trójlistnego, ziele tymianku i rdestu ptasiego, korzeń arcydzięgla, kwiaty rumianku, ziele dziurawca, kłącze tataraku i kłącze perzu zaparzyć i następnie odwar (1 łyżka ziół na szklankę wody) pić 3 razy dziennie od 1/3 do 1/2 szklanki przed posiłkami przy niewłaściwym trawieniu na tle nerwowym.

Kąpiel uspokajająca: kwiaty rumianku, liście szałwii, ziele macierzanki, ziele tymianku, kłącze tataraku w równych częściach. Przygotować napar z garści ziół, następnie wlać do kąpieli o temperaturze 34-36 °C. Nie należy się kąpać dłużej niż 10-15 minut.

Kąpiel uspokajająca: liście mięty, kwiaty rumianku, kłącze tataraku, kwiaty lipy, ziele macierzanki w równych częściach. Przygotować napar i stosować jak wyżej.

Czarna porzeczka

Do zbioru nadają się wyłącznie liście młode. Z każdego krzaka zbieramy nie więcej niż 1/3 liści, suszymy je w cieniu, rozłożone cienką warstwą, gdyż łatwo brunatnieją i zaparzają się. Po wysuszeniu surowiec oczyszcza się, odrzucając gałązki i liście porażone rdzą. Owoce zbiera się po dojrzeniu i suszy w dość wysokiej temperaturze.

Działają moczopędnie, powodują zmniejszenie obrzęków oraz polepszenie krążenia, mogą przynieść ulgę w tzw. chorobach "przeziębieniowych", przebiegających z gorączką. Jako lek wspomagający używane są przy bólach reumatycznych. Zewnętrznie stosuje się w postaci okładów na trudno gojące się rany, do płukania — przy zapaleniu błony śluzowej jamy ustnej i gardła.

Liście porzeczki czarnej zalać szklanką wrzątku i trzymać pod przykryciem 10 minut. Pić 2-3 razy dziennie po szklance płynu (przeciwgorączkowy).

Odwar do użytku zewnętrznego. 5-8 dag suszonych liści zalać 1 litrem wody. Trzymać na małym ogniu (nie gotować) przez 30 minut. Przecedzić przez gazę. Ciepłym odwarem nasycić gazę, kompres przykładać na owrzodzenia żylakowe.

Przygotowała G.B.

POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie matrymonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesołą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysyłać pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam 18-M)

KALENDARIUM

• **Wtorek (10.IX)** jest 254 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 111 dni.

• Znak Zodiaku — Panna.

• Imieniny: Aldony, Łucji, Łukasza, Mścisława, Mikołaja, Wawrzyńca.

• Wschód Słońca — 6.43, zachód — 19.48. Długość dnia 13 godz. 05 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 września nieduże zachmurzenie, krótkotrwałe deszcze. Wiatr północno-zachodni, 4-9 m/sek. Temperatura 12-14 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 10-13 stopni.

Pilnie poszukuję opiekunki do dziecka.
Vilnius, tel. 47-11-69.
(Zam. 1120)

Nauczamy zawodu krojczyń sukienek.
Vilnius, tel. 76-85-15, 65-45-67.
(Zam. 1094)

Niedrogo polskie miękkie meble bezpośrednio od producentów.
Vilnius, Sniego 7, tel. 69-52-17.
(Zam. 1071)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-40, 72-15-46), pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy gwarancji.
Ul. Žalgirio 108, od godz. 9 do 17.
(Zam. 738)

ZNAD WILII

76,8/97,1/103,6 FM

Lista Przebojów "Zwariowana 19-ka"
Notowanie 121 (7 września 1996)

1 (4) SPICE GIRLS "Wannabe"
2 (2) BELINDA CARLISLE "In too deep"
3 (1) GARY BARLOW "Forever love"
4 (3) TINA TURNER "On silent wings"
5 (5) BACKSTREET BOYS "Get down"
6 (8) UMBOZA "Sunshine"
7 (10) EROS RAMAZOTTI "L'uragano Meri"
8 (6) CELINE DION "I love you"
9 (7) QUEEN "Let me live"
10 (N) ŠAPAUSKAS "Rankos"
11 (9) FUGES "Killing me softly"
12 (N) GEORGE MICHAEL "Spinning the Wheel"
13 (N) ROBIE WILLIAMS "Freedom"
14 (14) DEF LEPPARD "All I want is everything"
15 (12) LOS DEL RIO "Macarena"
16 (N) OMD "Walking On The Milky Way"
17 (15) MARKOH "Fade to grey"
18 (13) JAVANOTTI "Ciao mamma"
19 (18) CAPTAIN JACK "Soldier, soldier"

Nowości:
1. AMBER "THIS IS YOUR NIGHT"
2. KELLY FAMILY "I CAN'T HELP MYSELF"
3. NO MERCY "WHERE DO YOU GO"
4. 3T & MICHAEL JACKSON "WHY"
5. OMC "HOW BIZZARE"

Głosowanie:
w sobotę 14.00 - 15.00,
tel. 42 94 60
listownie:
Radio "Znad Willi"
"Zwariowana 19-ka"
al.Laisves 60, 2056 Wilno

Pilnie sprzedam 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Vytenio (3 piętro).
Tel. 61-52-29.
(Zam. 1106)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, Vį kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — **"Farinelli"** (Francja): 10, 11, 13.IX o 12, 14, 18; 12, 14.IX o 12, 14; 15.IX o 12, 14, 16, 18.20. **"Dzień niepodległości"** (USA) — 12.IX o 20. **"Skazany na śmierć ucieka!"** — 11.IX o 16. **"Mania wielkości"**: 10.IX o 20, 12.IX o 16. **"Za naszą miłość"**: 12.IX o 20, 13.IX o 16. **"Carmen"** — 13.IX o 20. **"Wysoki blondyn w czarnym bucie"** — 14.IX o 18. "Metro" — 14.IX o 16. 2 sala — **"Cippolino"** (Rosja) — 10-15.IX o 11.30, 14.50. **"Rozpustnica"** (Francja) o 13.10, 16.20, 18.10, 20.

LIETUVA — **"Skała"** (USA): 10-14.IX o 12.30, 15, 17.30, 20; 15.IX o 15, 17.30, 20. **"Historie zabawek"** (premiera) — 15.IX o 12.

VILNIUS — **"Natręt"** (USA): 10, 11, 13-15.IX o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 12.IX o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. **"Prawdziwa historia damy z kameliami"** (Francja, Włochy) — 12.IX o 19.30.

HELIOS — 1 Sala — **"Ukraść i zwiać"** (USA) — 10-15.IX o 10.50, 14.35, 16.20, 20.05. **"Okulary w złotej oprawie"** (Włochy, Francja) — 10-15.IX oo 12.35, 18.05. 2 sala — **"Przygody małpy Dunstona"** (USA) — 10-15.IX o 11.15, 13, 14.45, 16.30, 18.15, 20.

PERGALĖ — **"Wesele wieku"** (Francja) — 10-15.IX o 13, 16.30, 20. **"Wojna policjantów"** (Francja) o 14.40, 18.10.

VIDEOSALON "OZO" — **"Iwan Groźny"** — 10.IX o 18. **"Siedmiu samurajów"** — 11.IX o 18. Filmy K. Kieślowskiego. 12.IX **"Krótki film o zabijaniu"** o 17.30. **"Krótki film o miłości"** — o 19.30. 13.IX — **"Podniesienie"** o 17.30. "Fortepian" o 19.30. 14.IX — **"Magia. "Quenn" w Budapeszcie"** o 16. **"West Side Story"** o 18. 15.IX — **"Amarcord"** o 15.30. **"Ginger i Fred"** o 18.

BIURO USŁUG **INFORMATIKAS**
DOKUMENTY REGISTRACJI ZAKŁADÓW
J. Basanavičiaus 29a, IIp. Wilno, tel. 65 02 45

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:
— do Włoch na 11 dni — 1220 Lt (09.13, 09.27, 10.04, 10.18)
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (09.06, 09.12, 09.18, 09.22, 09.29)
— do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (09.05, 09.24)
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (09.05, 09.13, 09.19)
— Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (09.09, 09.25, 10.03)
— do Monachium na 8 dni — 840 Lt (09.16)
Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83
(Zam. 970)

Wykonuję pomniki, ogrodzenia, nagrobki z kamienia, marmuru i granitu. Wyjątkowa wyprzedaż.
Vilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65.
(Zam. 945)

Szkoła "American Englisch School" zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do nauki języka angielskiego. Uczymy języka angielskiego w zakresie przedsiębiorczości.
Uczniom w wieku lat 15-18 proponujemy pobieranie nauki w USA w ciągu całego roku.
Informacja pod tel.: 73-15-14, 75-44-04.
(Zam. 1085)

Sprzedaję dom w Skojdziszkach o pow. 300 m² i 50 arów ziemi. Cena 60000.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1109)

Stale sprzedajemy używane konne kosiarki i grabie, kopaczki do ziemniaków i kosiarki ciągnikowe.
Vilnius, tel. 67-62-67.
(Zam. 1104)

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauskasa przyjmuje na kurs kategorii A, B, C, D, E.
Wilno, tel. 77-35-60 po godz. 15.
(Zam. 1092)

Sprzedam niedrogo używany kolorowy telewizor.
Tel. 74-33-53.
(Zam. 681-D)

Niedrogo sprzedam dwuturyfowy jednofazowy licznik energii elektrycznej.
Tel. 26-61-43.
(Zam. 682-D)

Foto, wideo, usługi weselne.
Tel. 69-44-13.
(Zam. 683-D)

Tanio udzielam korepetycji z matematyki.
Tel. 26-38-19 od godz. 20.
(Zam. 684-D)

Para taneczna poszukuje sponsora.
Tel. 62-10-45, 22-49-24.
(Zam. 685-D)

Szkoła piękności "Grażina" zaprasza: 11-15-letnie dziewczynki i 16-25-letnie dziewczyny na kurs fotomodelek i modelek.
Vilnius, tel. 75-65-41 od godz. 9.00 do godz. 22.00
(Zam. 1121)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ